Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIV. Kraków, środa 11 lutego 1931 WYDANIE III. Nr. 41

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Zacisnąć pasa?...

Kraków, 10 lutego.

W onegdajszem przemówieniu w czasie dyskusji budżetowej rzucił p. minister Prystor słowa ze wszech miar słuszne, że trzeba silniej zacisnąć pasa, aby przetrwać ciężkie czasy. Słowa te są słuszne, bo w obecnej sytuacji niema innego lekarstwa jak tylko zacisnąć pasa i oszczędzać, ograniczyć potrzeby. Idzie tylko o to, pod czyim adresem słowa te należy skierować?

Społeczeństwo polskie istotnie za mało oszczędza a za dużo wydaje na bieżące potrzeby a następstwem tego jest nasza stała bierność pod względem kapitalizacji. Ciągle jeszcze skazani jesteśmy na przypływ kapitału z zagranicy a gdy z różnych przyczyn przypływ ten został zatamowany, odczuwamy w kraju niezwykle dotkliwy brak kapitału. Mimo to nie uważamy, aby samo społeczeństwo ponosiło winę, że za mało odkłada kapitału. Jeżeli przy bardzo niskim w Polsce przeciętnym dochodzie społecznym wszelkiego rodzaju daniny publiczne pochłaniają 25 — 30 procent tego dochodu, to nie jest rzeczą możliwą, aby z pozostałej mu części dochodu społeczeństwo mogło zaoszczędzić więcej niż to obecnie czyni, oczywiście społeczeństwo jako całość, nie mówiąc o mniej czy więcej licznych jednostkach. Zwiększenie oszczędności społecznej, zwiększenie kapitalizacji możliwe jest tylko pod warunkiem, że nadmierne daniny publiczne zostaną zredukowane i nie będą pochłaniać tak dużej części dochodu społecznego. Wynika stąd, że apel p. ministra o zaciskaniu pasa w pierwszym rzędzie skierować należy pod adresem rządu, gdyż w jego tylkc rękach leży obecnie możność zrealizowania tego apelu, nie ma zaś tej możliwości społeczeństwo, które gorzka konieczność zmusiła już to uczynić, zanim p. minister z tym apelem wystąpił.

Niestety, jak to już stwierdziliśmy przed kilku dniami, rząd tego przykładu ograniczenia potrzeb społeczeństwu nie daje, bo budżet przyszłoroczny w obecnym wyglądzie jest zaledwie o około 4 procent niższy od poprzedniego. Tak nieznaczna redukcja wydatków jest bez znaczenia w stosunku do tego upadku, jaki sprowadził kryzys. Wszak produkcja przemysłowa, ceny, przewozy kolejowe zmniejszyły się od roku o 20 — 30 procent a w równym stosunku wzrosło bezrobocie, mnożą się protesty wekslowe i upadłości. Społeczeństwo musiało w potrzebach swych zastosować się do faktycznego obniżenia się życia gospodarczego kraju, nie może zatem wyłączać się od tej konieczności i państwo, zwłaszcza, że zabiera ono na swe potrzeby tak wysoką część dochodu społecznego. Co gorsza jeszcze, to, że i te niewielkie oszczędności budżetowe mają raczej charakter rachunkowego tylko przesunięcia gdyż np. wydatki na budowę dróg przesunięto z budżetu na utworzony specjalnie fundusz drogowy a obecnie wydatki na rozbudowę kolei przesuwa się na pożyczkę francuską.

Przeprowadzone w budżecie oszczędności są zatem zupełnie niewystarczające. Nie można jednak Sejmowi robić wyrzutu z tego, że nie skorzystał z zaproszenia p. ministra Matuszewskiego do poczynienia dalszych redukcyj w budżecie. Jak to już bowiem kilkakrotnie wyjaśniliśmy, Sejm w czasie obrad nad budżetem nie może tego zadania dokonać, choćby to nawet nie był Sejm o większości tak posłusznej rządowi jak obecny. Co najwyżej można w Sejmie skreślić kilka lub kilkanaście miljonów, przyczem jeszcze często kwestja jest czy skreślenia te dadzą się w praktyce zrealizować. Nie może natomiast Sejm wyjść poza podobne czysto mechaniczne operacje, bo nie ma możności zasadniczego ujęcia zagadnienia oszczędności. Nawet tak heroiczna decyzja, na jaką powoli rząd przygotowuje, mianowicie redukcja płac urzędniczych, jest również zarządzeniem tylko mechanicznem, które nie rozwiązuje kwestji oszczędności budżetowej, a budzi wiele żalu i zgorzknienia w rzeszach urzędniczych.

Radykalnie pomóc może jedynie zasadnicze ujęcie postulatu oszczędności w administracji publicznej, o co wołamy już od lat. Na czem ta reorganizacja ma polegać, wskazują zalecenia komisji oszczędnościowej, powołanej w ubiegłym roku przez kanclerza Schobera w Austrji. Komisja ta wskazuje, że główną przyczyną przerostu administracji publicznej jest nadprodukcja ustaw i okólników, u źródła której leży naiwna wiara, że każdemu złu można zaradzić ustawą! Nadmiar ten pociąga za sobą konieczność tworzenia władz i organów publicznych, nie mówiąc o tem, że komplikuje się przez to administracja państwowa i zarazem pogarsza, bo trudno żądać od urzędników, aby się w tym nawale przepisów orjentowali. Z drugiej strony społeczeństwo skrępowane jest tą nadmierną produkcją ustaw i zatraca się w niem poczucie bezpieczeństwa prawnego, Ze znacznie większą słusznością zarzut ten stosuje się do Polski, którą nawiedził prawdziwy potop ustaw, rozporządzeń, okólników i instrukcyj. Wszak nawet komisja powołana u nas przed kilku laty dla zebrania tych wszystkich przepisów administracyjnych nie zdołała dotychczas tego zadania uskutecznić, a jak to niedawno w Sejmie oświadczono, zebranie tych ponad 10.000 ustaw itd. wymagałoby wielu to mów! W tym stanie rzeczy samo zebranie i wydanie tych przepisów nie przedstawia istotnie żadnej wartości, bo i tak żaden urzędnik nie będzie w stanie wyznać się w tym chaosie. Nie jest to zresztą objaw specyficzny dla Polski, bo jak widzimy, występuje on i w Austrji, a to samo dzieje się i w innych krajach, wszędzie w tem samem mniemaniu, że bolączkom gospodarczym i społecznym można zaradzić ustawami. Jak bardzo niebezpieczną jest ta hiperprodukcja ustaw, wynika to z faktu, że zdaniem historyków przyczyną upadku imperjum rzymskiego była właśnie mnogość ustaw.

Komisja austrjacka, o której wspomnieliśmy, zaproponowała celem zaradzenia temu złu, aby przy każdym nowym przepisie ustawowym przedkładano zarazem rachunek kosztów, jakie on spowoduje, tak, by parlament i społeczeństwo miały dokładny obraz skutków wprowadzenia tego przepisu. Ponadto proponuje ta komisja utworzenie specjalnego forum niezależnego od rządu i parlamentu, które miałoby badać z tego punktu widzenia każdą ustawę i rozporządzenie. Wreszcie żąda komisja, aby ta „chęć oszczędzania", o której wszyscy chętnie mówią ale bez żadnego obliga, znalazła swój wyraz w formie jakiegoś ustawowego zobowiązania, że wydatki publiczne będą corocznie obniżane o pewien procent.

Uważamy, że zalecenia te powinny i u nas być zrealizowane, gdyż inaczej hasło oszczędzania, ponawiane ustawicznie, nigdy nie zostanie urzeczywistnione albo też znajdzie wyraz w zarządzeniu o tak wątpliwej wartości jak mechaniczna obniżka płac urzędniczych. Właśnie czas obecny, gdy kryzys i spadek dochodów skarbowych unaoczniają rządowi i Sejmowi konieczność zabrania się na serjo i w sposób racjonalny do przeprowadzenia oszczędności w wydatkach publicznych, nadaje się do tego, by zabrać się wreszcie do gruntownej reorganizacji administracji publicznej i ustalić trwałe podstawy w tym kierunku przez przyjęcie zaleceń analogicznych do tych, które przedstawiła austrjacka komisja oszczędnościowa. Jeśli nie uczyni się tego obecnie, to tembardziej nie zrobi się tego później, gdy czasy się poprawią, bo ustanie wtedy nagląca konieczność dokonania tej tak potrzebnej jednak reformy.

Dr. B. S.

Hojny dar barona Edmunda Rotszylda

Londyn. 9. 2. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT, baron Edmund Rotszyld oddał do dyspozycji prof. Weizmanna sumę 30.000 funtów szterlingów, przeznaczając je na pokrycie budżetu Agencji Żydowskiej.

—ogo—

100.000 fr. dla żydowskich ofiar kryzysu gospodarczego w Polsce

Paryż 9. 2. ŻAT. Towarzystwo Alliance Israelite Universelle przeznaczyło 100.000 franków dla Żydów dotkniętych kryzysem gospodarczym w Polsce.

Nowa bójka w Sejmie

Tym razem w bufecie — Poseł Niedziałkowski spoliczkowany — Echa sobotniej awantury — Dyskusja nad budżetem min. spraw wewn. — Poseł Hołówko stwierdza konieczność ulg w ustawie o spoczynku niedzielnym i z uznaniem mówi o szkołach Tarbutu -- Sensacyjne oświadczenie min. Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 2. (Sin) Każdy dzień w chwili obecnej w Sejmie musi sprowadzać nową awanturę, albo być echem poprzednich awantur. Pod tym względem posiedzenie dzisiejsze Sejmu było echem awantur sobotnich, natomiast kuluary sejmowe dały okazję do nowej awantury i do nowego gorszącego skandalu. Mianowicie w godzinach południowych, gdy prezes klubu parlamentarnego PPS i naczelny redaktor „Robotnika“ poseł **Niedziałkowski** znajdował się w bufecie sejmowym, zbliżył się do niego poseł Kleszczyński (BB) i zapytał go, czy on napisał notatkę o nim p. t. „Polski Puryszkiewicz“.

Trzeba zaznaczyć, że niedawno temu „Robotnik“ zacytował stenogram sprawozdania z posiedzenia Dumy rosyjskiej, na którem gdy minister spraw wewnętrznych Matłakow przytaczał wypadki pobicia aresztowanych politycznych, Puryszkewicz krzyczał: **Mało bili.**

Poseł Kleszczyński powiedział do Niedziałkowskiego: „Pan **jesteś łajdak** i **oszczerca**“ — i spoliczkował go. Według jednak relacji osób. stojących blisko PPS, rzecz się przedstawia inaczej: Poseł Kleszczyński odezwał się do p. Niedziałkowskiego: Pan mnie obraziłeś w swym dzienniku, porównując mnie z Puryszkiewiczem. W odpowiedzi na to poseł Niedziałkowski oświadczył: „Wprawdzie tej notatki nie pisałem, ale jako redaktor naczelny „Robotnika“ zawsze biorę odpowiedzialność za wszystko co drukujemy. Służę panu satysfakcją honorową, jeżeli pan sobie tego życzy“. **Mimo tego padły obraźliwe wyzwiska Kleszczyńskiego i następnie rękoczyny poczem po pewnym czasie poseł Niedziałkowski rzucił mu wizytówkę. Kleszczyński po spoliczkowaniu spokojnie odszedł i zasiadł** przy stole BB.

W związku z tem klub parlamentarny wydał komunikat treści następującej: „PPS stwierdza że napad posła Kleszczyńskiego znanego na terenie sejmowym z dzikich wystąpień, uwłaczających godności ludzkiej, na prezesa klubu PPS posła Niedziałkowskiego jest **aktem bandytyzmu politycznego.** Wobec tego PPS zakazuje towarzyszowi Niedziałkowskiemu szukania t. zw. satysfakcji honorowej i **poleca skierowanie sprawy do sądu państwowego“**

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu zabrał głos poseł **Birkenmajer** (BB), który oświadczył, że na ostatniem posiedzeniu Sejmu podczas przemówienia posła Galicy poseł z klubu Narodowego Kawecki rzucił pod adresem posłów z BB., którzy mieli zaszczyt służenia w Legjonach obelgę: Wyście służyli Niemcom. Obelga ta jest niezmiernie ciężka dla ogółu legjonistów Wszyscy **ją słyszeli dosłownie, natomiast w protokole stenograficznym słowa Kaweckiego były podane w sposób inny, całkowicie zmieniający sens.** Wobec tego poseł Birkenmajer prosi marszałka o zarządzenie sprostowania protokołu stenograficznego.

Marszałek odpowiada, że przeglądnie stenogram i jeżeli nie znajdzie tego wyrażenia, to poprosi o pisemne oświadczenie tych posłów, którzy to wyraźnie słyszeli.

Poseł **Kornecki** (Kl. Nar.) oświadcza, że jako najbliższy sąsiad posła Kaweckiego stwierdza, że słowa wypowiedziane przez niego brzmiały: Nie chcieliśmy pomagać Niemcom. (Wrzawa i sprzeciwy na ławach BB).

Poseł Kornecki: Na to ja mogę przysięgać wobec sądu.

Głos z ław BB.: To pan krzywoprzysięgnie

Marszałek prosi posła Korneckiego o złożenie pisemnego oświadczenia i **uważa** temsamem **sprawę za wyczerpaną.**

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji skarbowej **ustawę od poborze 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych. Ustawa ta właściwie jest normalną ustawą o 10 proc. dodatku do wszystkich podatków,** wprowadza jednak pewne inowacje, a mianowicie **10 proc. dodatek do podatku dochodowego od pensyj służbowych urzędników państwowych i prywatnych.**

Z kolei przystąpiono do obrad nad budżetem min. spraw wewnętrznych. Budżet referuje sprawozdawca pos. **Polakiewicz.** Następnie przemawia poseł **Duch** (BB), który podkreśla zasługi min. Składkowskiego szczególnie w dziedzinie stanu sanitarnego kraju, wyglądu miast i jednocześnie przypisuje mu zasługę, że usunął partyjnictwo z administracji.

Po nim przemawiał poseł **Pacha** z Kl. Nar., który skarży się na rozbijanie wieców endecji Nawiązując do przemówienia posła Zahajkiewicza skarżył się, że w Brześciu nazywano posłów ukraińskich **świniami ukraińskiemi.** U nas na Pomorzu wyższy oficer policji, który spóźnił się do teatru, **wywołał awanturę i wymyślał od pomorskich świń.**

Poseł **Fijałkowski (Klub Chłopski)** podkreśla, że policja interwenjuje wszędzie i że żadna organizacja społeczna dziś nie jest wolna od nacisku starosty i policji. Posłowie z BB. tłumnie starają się zdobywać różne organizacje społeczne przy pomocy władz administracyjnych. Żona jednego z posłów, gdy jej nie wybrano do zarządu organizacji gospodyń wiejskich, narobiła gwałtu, tak, że wskutek tego grozi tej organizacji wstrzymanie subwencji. Dalej mówca cytuje z „Przełomu“ oskarżenie o biciu w Łucku. Zbyteczną rzeczą jest oświadcza on ściganie poszczególnych urzędników za nadużycia, gdyż cała administracja wraz z min. Składkowskim powinna zasiąść na ławie oskarżonych. (Oklaski na ławach opozycji).

W odpowiedzi zabiera głos min **Składkowski**, poczem przemawiają poseł **Pacholczyk** (BB.), który ostro zaatakował prawicę i lewicę i mówił: Opozycja posługiwała się kłamstwami. Dosiedliście wielkiego rumaka na rynku Kleaprskim w Krakowie, myśląc, że to zapełni całą izbę waszymi stronnikami. A to była tylko chuda szkapina. Która nie mogła nawet waś dowieść do Brześcia. Dla tego samochodami trzeba było was dostawić (oklaski na ławach BB.). Gdyby się było Targowicę wsadziło do Brześcia, Polska by może nie zaznała niewoli. Dlatego, że był Brześć. musi nastąpić zmiana w duszach waszych.

Poseł **Żuławski** (P. P. S.) omawia system administracyjny mówi m. in., że tu nie chodzi o jeden wypadek w Łucku, lecz że system ten pochodzi z czasów rosyjskich i został teraz spotęgowany. Min. Skałdkowski w sprawie pacyfikacji nie miał nic innego do powiedzenia jak to, że ukarał tego, który ukradł zegarek. Przemówienie swoje poseł Żuławski kończy następująco: Jesteśmy przeciwko całej polityce obecnego rządu, przeciwko budżetowi, będziemy walczyć wszystkiemi środkami prawnie nam przysługującemi, ażeby ten silny rząd usunąć, ażeby zamiast silnego rządu było silne państwo a rząd mądry i sprawiedliwy.

Po przerwie zabrał głos poseł **Meduna** (Czech z BB)), który zaprzeczył w imieniu ludności czeskiej, jakoby była ona krzywdzona.

Ksiądz **Szydelski** z Ch. D. ponawia **postulaty** stawiane przez **Związek Miast Polskich.**

Poseł **Wachniak** (socj. rad. Ukr.) oświadcza, że stosuje się teror wobec ukraińskich **organizacyj** kulturalnych i innych. Oskarżam **pana** ministra spraw wewnętrznych, że na jego **rozkaz...**

Wicemarszałek Piłsudski: Oskarżać **można tylko przed sądem.**

Poseł Wachniak mówi dalej. Na rozkaz ministra odbyła się też. tzw. pacyfikacja, to jest faktyczny pogrom obywateli ukraińskich.

Wicemarsz. Piłsudski: Proszę **nie używać tak ostrych wyrażeń.**

Dłuższe przemówienie wygłasza następnie poseł **Hołówko** (BB) który szeroko **omawia** sytuację na Kresach, stwierdzając, że dotychczas Kresy były komunizowane, obecnie zaś stan rzeczy poprawił się Dalej omawia poseł Hołówko ostatnie wybory i wywodzi: Drugim wpływowym elementem w czasie wyborów był tzw. **blok mniejszości narodowych.** Promotorem jego był. bezinteresowni Żydzi. Naszem zadaniem było wytłómaczyć im że nie powinni iść wspólnie z wrogami państwa polskiego np. z Gawrylukiem albo Greckim oraz że powinni utworzyć własną listę albo oddać swe głosy na listę, która na Kresach zapewnia ład i porządek.

W dalszym ciągu omawia poseł Hołówko stosunki wśród mniejszości ukraińskiej i białoruskiej, poczem wraca jeszcze do stosunków żydowskich oświadczając: Co się tyczy **mniejszości żydowskiej, to sprawa gmin wyznaniowych żydowskich jest już załatwiona. Natomiast przykładem zbyt rygorystycznej ustawy jest sprawa odpoczynku niedzielnego. W województwach wschodnich (nietylko wschodnich** — Uw Red.) dzieje się tak że każdy ubogi **rzemieślnik żydowski musi świętować dwa dni w tygodniu.**

Jest to zbyt prostolinijne załatwienie sprawy i dlatego ustawa nie jest należycie szanowana. Takie ustawy należy skorygować.

Co do szkolnictwa to najodpowiedniejsza dla Żydów byłaby tzw. sabatówka, z językiem wykładowym polskim lecz świętująca w sobotę. Póki tych szkół niema, trzeba stwierdzić że szkoły, utrzymywane przez towarzystwo Tarbut stoją na wysokim poziomie chłopcy kończący taka szkołę, łatwo zdają egzamina do rządowych gimnazjów

Poseł Jeremicz (Białor.) polemizuje z posłem Hołówką zarzucając mu agitacje na Kresach.

Następnie dłuższe przemówienie wygłasza min. Skałdkowski powitany oklaskami na ławach BB. Brześć, pacyfikacja, wybory — wywodzi minister — są to trzy balony, któremi w sposób mniej lub więcej zręczny żonglują polityczy i usiłują wpłynąć na opinję polską. Przerzucały je sobie wszystkie opozycyjne stronnictwa z wielką wprawą. To są zapusty staropolskie, to jest karnawał. Życzę panom, którzy się bawią, żeby się bawili ochoczo tym Brześciem, ale intenzywnie i prędko, dlatego że karnawał kończy się popielcem, a nasz popielec polityczny nastąpi z chwilą kiedy wróci... Kto wróci tego nie powiem, żeby nie mrozić zabawy. (Oklaski na ławach BB).

W dalszym ciągu omawia minister kongres krakowski Centrolewu, mówiąc, że czynna tam była uzbrojona milicja. W wyborach po-

(Dokończenie na str. 11-tej)

Rząd sowiecki przyjął zaproszenie

Moskwa 4. 2. PAT Rząd sowiecki przyjął zaproszenie komisji studjów nad unją europejską do wzięcia udziału w jej pracach. Litwinow w odpowiedzi swej do sekretarjatu Ligi Narodów zaznaczył, że rząd sowiecki zastrzega sobie zajęcie ostatecznego stanowiska wobec przyszłych prac komisji do czasu otrzymania niezbędnych wyjaśnień i zapoznania się z pracami komisji oraz z istotnem charakterem prac planowanych przez komisję unji europejskiej.

Reorganizacja najwyższych władz wojsk. we Francji

Gen Weygand generalnym inspektorem armji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 9. 2. (B) W myśl uchwały Najwyższej Rady obrony krajowej z 8 bm. prezydent republiki podpisał dziś dekret wypracowany przez premjera, ministra spraw wewnętrznych, ministra wojny, ministra marynarki i ministra lotnictwa w sprawie ujednostajnienia zarządzeń dotyczących obrony powietrznej. Przeprowadzenie planu obrony powietrznej państwa powierzono marszałkowi Petain'owi, który w związku z tem złożył urząd wiceprezydenta Najwyższej Rady wojennej i urząd generalnego inspektora armji. Oba te urzędy obejmie obecnie generał Weygand, dotychczasowy szef sztabu generalnego. Szefem sztabu generalnego na miejsce gen. Weyganda został mianowany generał Gamelin.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9. 2. (Sin) W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu. W sferach miarodajnych zaprzeczają pogłoskom na ten temat. Jak się dowiaduję, sprawa rekonstrukcji rządu stanie się aktualna dopiero po powrocie marszałka Piłsudskiego. Rekonstrukcja dotyczyć ma kilku resortów, których kierownicy pozostają już od szeregu lat na stanowisku. W pierwszym rzędzie zmiana nastąpić ma na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Oświadczenie posła Kleszczyńskiego

Warszawa 9. 2. Sin. W godzinach wieczornych ukazało się następujące oświadczenie posła Kleszczyńskiego: „Zważywszy, że naczelny redaktor „Robotnika“ p. M. Niedziałkowski naruszył moją cześć osobistą, oraz zważywszy, że w sprawie p. Niedziałkowskiego z p. pułk. Ścieżyńskim istnieje wyrok oficerskiego sądu honorowego, z którego treści wynika, że p. Niedziałkowski jest zawodowym paszkwilantem i nie można poszukiwać na nim satysfakcji honorowej, skarciłem go czynnie za paszkil dotyczący mojej osoby. — Podp. Kleszczyński“

Epilog tajemniczej śmierci lwowianki w Zakopanem

Mąż pod zarzutem zamordowania żony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 9. 2. (T) Przed trybunałem Sądu przysięgłych rozpoczął się tu dziś sensacyjny proces o żonobójstwo, popełnione dnia 11 czerwca ub. r. w willi „Wacława“ w Zakopanem. Na ławie oskarżonych zasiadł Konstanty Bohdan, urzędnik Państwowych Zakładów Uzbrojenia „Arma“ we Lwowie. Rozprawa dzisiejsza stanowi epilog zagadkowej tragedji, jaka rozegrała się w jednym z pokoji wspomnianej willi w Zakopanem. W pokoju, zajmowanym od trzech tygodni przez Helenę Bohdanów, rozległ się nad ranem strzał rewolwerowy. Kiedy zaalarmowani strzałem domownicy wbiegli do pokoju zastał Bohdanowa leżącą na ctomanie z przestrzeloną skronią; obok klęczał jej mąż przybyły tego dnia do Zakopanego, który głaskał ją po twarzy. W rzeczywistości Bohdan wedle aktu oskarżenia zatykał Bohdanowej usta, by nie mogła mówić. W godzinę po zajściu Bohdanowa zmarła w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Na podstawie wyników dochodzeń oskarżyła prokuratorja we Lwowie Bohdana o zamordowanie żony. Jak ustaliło śledztwo, między małżonkami wybuchały nieustanne niesnaski, w następstwie czego Bohdan dokonał zbrodni. Oskarżony wypiera się winy, twierdząc, że żona popełniła samobójstwo w przystępie rozstroju nerwowego, wywołanego ciężką chorobą płuc. Rozprawa stanowi we Lwowie wielką sensację towarzyską a poniekąd także polityczną, gdyż Bohdan był współpracownikiem pism ruskich wydawanych przez śp. Twerdochliba a propagujących myśl ugody polsko-ukraińskiej. Z zeznań Bohdana okazuje się, że pisma te i ich współpracownicy byli utrzymywani przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Maszynę do pisania, którą znaleziono w mieszkaniu Bohdana miał on otrzymać z DOK podczas swej współpracy we wspomnianych pismach. Rozprawa potrwa dwa dni.

Nowi posłowie

Warszawa 9. 2. Na miejsce b. ministra Kwiatkowskiego wchodzi do Sejmu p. Halfar z Cieszyna, na miejsce dr. Nowaka p. Mękarski ze Lwowa, red. „Słowa Polskiego“, na miejsce prof. Krzyżanowskiego p. Ziętek, a na miejsce Zdzisława Lechnickiego p. Kozłowski. Wszyscy oczywiście z BB.

Pierwsza sprawa przed sądem marszałkowskim

Warszawa 9. 2. Poseł Górczak z Klubu Narodowego pozwał przed marszałkowski sąd posła Ciszaka z BB, który podczas przemówienia p. Górczaka rzucił pod jego adresem „dezerter“. Jest to pierwsza sprawa przed sądem marszałkowskim w obecnym Sejmie.

Strajk na niemieckim Górnym Śląsku

Gliwice. 9. 2. (Sch) Rokowania komisji rozjemczej z przedstawicielami górników i pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczego nie doprowadziły do porozumienia. Górnicy nie przyjęli 6 procentowej zniżki płac, z dniem dzisiejszym przystąpili do strajku. Jak głosi związek zawodowy, w kopalniach górnośląskich strajkuje 90 procent górników.

Jeszcze jedno trzęsienie ziemi w Zelandji

Londyn 9. 2. (L) Z Wellingtonu donoszą, że w okolicy Napier i Wairoa odczuto dziś znowu silniejsze wstrząsy ziemi. Ludność okolic nawiedzonych trzęsieniem ziemi jest do tego stopnia podniecona, że w żaden sposób nie chce wracać do mieszkań.

Tragiczny splot wypadków

Berlin 9. 2. (Sch) W Oberharmersdorf w Badenji 9-letni syn pewnego maszynisty kolejowego podczas saneczkowania się dostał się pod pociąg i został zabity na miejscu. Wypadek zrządził, że pociąg prowadził właśnie ojciec chłopca. Widział on niebezpieczeństwo grożące jego dziecku, nie mógł jednak już nic uczynić dla ocalenia go.

Ciekawe rewelacje z czasów wojny

Nowy Jork 9. 2. (R) „Herald Tribune“ przynosi dziś treść książki pt. „Anglja i jej obejście z Ameryką“, napisanej przez przewodniczącego komitetu mieszczańskiego obrony narodowej G. H. Payne'a, jaka ukazała się obecnie na półkach księgarń nowojorskich. Zawiera ona m. in. szczegółowy opis misji, jaka pod przewodnictwem Maurice de Bunsen'a w lecie 1918 r. wysłana została z Anglji do Ameryki Południowej. Rzekomym celem tej misji było poinformowanie państw Ameryki Południowej o celach wojennych koalicji, w rzeczywistości jednak komisja miała zawrzeć z Brazylją tajny układ gwarantujący Anglji specjalne korzyści gospodarcze. Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson dowiedział się jednak o planie Anglji i przeszkodził ratyfikacji układu. Postarono się również, aby sprawa pozostała w ukryciu, gdyż obawiano się, iż wpłynie niekorzystnie na opinję publiczną w Stanach Zjednoczonych i uniemożliwi prowadzenie dalszej wojny Ameryki u boku Anglji.

* * *

Nowy Jork. 9. 2. (R) Departament morski donosi, że odstąpł od zamiaru postawienia generała Butlera pod sąd wojskowy za obelżywe wystąpienie przeciw Mussoliniemu. Zamiast tego otrzyma Butler ostrą naganę.

30 rasowych koni padło pastwą ognia

Nowy Jork [illegible] (R) Na wystawie koni rasowych w Oakland w Kalifornji wybuchł pożar, który w krótkim czasie zniszczył wszystkie zabudowania wystawowe. Oszalałe z trwogi konie zrywały się z łańcuchów, rzucały się na wszystkie strony, raniąc się wzajemnie. Powstał straszny zamęt, podczas którego użyto [illegible] by zostały zabite wiele rannych. Konie w żaden sposób nie chciały opuścić płonących budynków i o ile jeszcze mogły, wybiegały dopiero, gdy zajęła się na nich sierść. Wiele z nich musiano dobić. W płomieniach zginęło koło 30 koni. Wyrządzone straty są bardzo duże.

Rada Banku Polskiego

Warszawa 9. 2. PAT. Dnia 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Wróblewskiego posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji o działalności Banku i położeniu gospodarczem w styczniu.

Protest adwokatów-socjalistów przeciwko zamknięciu Koła prawników

Warszawa 9. 2. Sin. Międzynarodówka adwokatów socjalistycznych ogłosiła protest przeciwko zamknięciu warszawskiego Koła Prawników. Protest podpisali m. in. Vandervelde, sędzia w Zurichu Otto Lang, profesor Rosenfeld, wiceprezes senatu czeskiego dr Keller, b. kanclerz austrjacki dr. Renner i inni.

Komisarz rządowy w Warszawie?

Warszawa 9. 2. W prasie czerwonej pojawiła się wiadomość, jakoby od 1 kwietnia miał być wprowadzony komisarz rządowy w Warszawie. W tej sprawie interweniował prezydent Warszawy inż. Słomiński u wiceministra Korsaka, który kategorycznie zaprzeczył wszelkim tego rodzaju doniesieniom.

Kto zawinił katastrofę na dworcu krakowskim?

Szczegóły śledztwa sądowego — Fatalny splot zaniedbań Winni staną przed sądem

Niezależnie od dochodzeń komisji Ministerstwa Komunikacji w sprawie sobotniej katastrofy kolejowej na dworcu krakowskim toczy się w krakowskim sądzie okręgowym pod kierunkiem sędziego śledczego dra Wątora śledztwo przeciw aresztowanym funkcjonarjuszom kolejowym Janowi Dudzie, dyżurnemu ruchu na filji dworca krakowskiego i przeciw Janowi Ochońskiemu, pisarzowi wozów. **Nie jest wykluczone, że śledztwo sądowe rozciągnie się jeszcze na innych funkcjonarjuszy kolejowych, którzy w krytycznym czasie zatrudnieni byli na dworcu przetokowym.**

W świetle dotychczasowych wyników dochodzeń sprawa choroby dyżurnego ruchu Dudy, nie przedstawia się tak, jak to ustalono zaraz po katastrofie. W szczególności zaznaczyć należy, że lekarz sądowy dr. Ciećkiewicz, który zaraz w sobotę zbadał Dudę, ustalił, **iż był on wtedy zdolny do służby.** Duda w październiku 1930 r. leczył się przez tydzień w szpitalu Bonifratrów na kamienie nerkowe, a wyszedłszy ze szpitala pełnił normalną służbę.

W krytycznym czasie Duda spał w dyżurce, a funkcje jego pełnił niepowołany do tego pisarz Ochoński. Ochoński wydał do głównego urzędu ruchu na dworcu krakowskim dyspozycję telefoniczną, by z powodu zajęcia przez pociąg towarowy toru wyjazdowego Nr 2 na jego odcinku (t. zw. filja), puszczono pociąg Nr 304 torem wjazdowym Nr. 1. Równocześnie miał on zarządzić zatrzymanie pociągu Nr. 5, jadącego od strony Trzebini. **Pociąg ten faktycznie został zatrzymany przez wjazdem na teren dworca przetokowego, jednak w chwilę potem dyżurny tego odcinka otrzymawszy z filji od Ochońskiego telefoniczne polecenie „durch" spowodował podniesienie semaforu i uruchomienie pociągu warszawskiego.** Ochoński tłumaczy to swoje zarządzenie okolicznością, że pociąg berliński minął już wówczas jego odcinek i znalazł się na terenie dworca przetokowego już na właściwym, tj. wyjazdowym torze Nr 2. **Tymczasem wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy pociąg berliński jechał w dalszym ciągu na torze Nr. 1.** Maszynista pociągu warszawskiego, otrzymawszy sygnał wjazdowy „wolny", ruszył z miejsca z szybkością 70 klm, poczem wjeżdżając na pierwsze rozgałęzienia torów zwolnił na 55 klm., a zaraz potem, widocznie już w obliczu grożącej katastrofy, momentalnie zwolnił na 20 klm. i z tą szybkością wjechał na pociąg berliński, jadący z szybkością 30 klm. **Stosunkowo małej szybkości obu pociągów zawdzięczać należy, że katastrofa nie przybrała jeszcze groźniejszych rozmiarów.**

Dalsze dochodzenia idą w kierunku ustalenia, dla czego wydawane przez Ochońskiego dyspozycje nie były notowane na taśmie telegraficznej, jak to wedle przepisów kolejowych być powinno, lecz **były nadawane i odbierane wyłącznie telefonem. Niewątpliwie zachodzi tu splot zaniedbań ze strony personalu kolejowego, które w rezultacie doprowadziły do strasznego zderzenia.**

Zależnie od wyniku dochodzeń sądowych winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności bądź to o zbrodnię z par. 87 u. k. bądźto o występek przeciw bezpieczeństwu życia z par. 337 u. k.

Kolejowa komisja ministerjalna, prowadząca dochodzenia w sprawie katastrofy, udała się wczoraj do Rzeszowa celem przesłuchania maszynisty pociągu berlińskiego Nr 5 Gregorczyka, który w krytycznej chwili wyskoczył z lokomotywy, a którego zeznania będą miały doniosłe znaczenie dla ostatecznego ustalenia przyczyn katastrofy. Po powrocie z Rzeszowa komisja będzie w Krakowie kontynuować swe prace.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Feniks"

W roku 1930 zawarto nowych ubezpieczeń na życie na łączną sumę szylingów **624 604.277'—** (w stosunku do szyl. 59. 027.381'— w roku poprzednim). Z kwoty tej przypada **21% na Austrję,** — **22%** na Rzeszę Niemiecką — **14% na** Republikę Czechosłowacką. — **12% na Węgry.** 12% na Europę zachodnią i Włochy, — **14% na** Polskę, Jugosławję, Rumunję, — resztujące **zaś** 5% stanowią obrót w reszcie Europy, Egipcie i Małej Azji.

Z końcem r. 1930 czynne były ubezpieczenia na łączną kwotę **2.6 miljardów szylingów.**

Na opróżnione z powodu śmierci miejsca w Zarządzie Towarzystwa powołani zostali: **Dr. Hans Mauthner Zoltan Hajdu**, wiceprezydent względnie dyrektor Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu. — **Edward Breisach**, wiceprezydent giełdy we Wiedniu, — **Franz Klein—Wiesenberg**, właściciel ziemski w Wiesenbergu i **W. A. Workman**, generalny dyrektor Towarzystwa **Legal i General** Assurance Society Limited **w Londynie.** Prezesem Rady Zawiadowczej wybrano p. Dr Hansa Mauthnera.

—ogo—

— **NA ZAKŁAD WYCHOWAWCZY SIERÓT ŻYDOWSKICH** (ul. Dietlowska 64) z powodu szczęśliwego uratowania podczas katastrofy kolejowej pod Krakowem złożył w naszej Administracji Zł. 50 p. Zygmunt Blechersen 3690

—ogo—

— **BAL KOMUNIKACJI**, jaki odbędzie się dziś, we wtorek, pod kierownictwem Polskiego Czerwonego Krzyża w salach Starego Teatru, będzie prawdziwą rewelacją wspaniałości dekoracji i przepychu wystawy. Orkiestra grać będzie na skrzydłach olbrzymiego hydroplanu morskiego, witraże różnobarwne zdobić będą wszystkie okna sali, oświetlonej reflektorami, w tonie świateł kolorowych zobaczymy awionetki, mosty kolejowe, stacje telefoniczne, przystanki tramwajowe, radio itd.

Tajemniczy pożar w Sukiennicach

Przypadek czy podpalenie na tle zawiści konkurencyjnej

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych mieszkańcy Rynku krakowskiego zaalarmowani zostali dźwiękiem trąbki samochodów straży pożarnej, które zatrzymały się przed Sukiennicami. Niemal równocześnie przybył samochodem wiceprezydent miasta Dr. Wielgus. Z wnętrza Sukiennic wydobywały się kłęby dymu ku ul. Brackiej. W pierwszej chwili trudno było się zorjentować, gdzie tkwi ognisko pożaru, gdyż całą parterową halę objął gęsty kłąb dymu, uniemożliwiając chwilowo strażakom akcję ratunkową. Dzięki uchyleniu górnych okien hali, dym począł ustępować i niebawem stwierdzono, że dym wydobywa się z pod żaluzji kramu **Nr. 8**, należącego do Emilji Królowej. Strażacy przystąpili do rozbicia żaluzji sklepowej, usiłując równocześnie lokalizować ogień, który przeniósł się na sąsiednie kramy Nr. 7 i 9, należące do Frymety Landau i Klary Malborczyk. Akcja ratunkowa była utrudniona, gdyż kramy zawierały łatwo palne zabawki i galanterję, które musiano porozrzucać po hali, celem łatwiejszego stłumienia ognia. Po dłuższej akcji straż ugasiła ogień i powróciła do koszar.

Pożar zauważył o godz. 6.30 inwalida, otwierający kiosk przy Sukiennicach od strony ul. Brackiej, oraz posterunkowy pełniący służbę w Rynku głównym. Posterunkowy ten jeszcze o godz. 5 rano przechodził dookoła Sukiennic i nie zauważył nic podejrzanego, podobnie jak i dozorca odbywający służbę obchodową w Sukiennicach.

Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny pożaru wykluczyły możliwość krótkiego spięcia, wobec czego zachodzić mogą dwie ewentualności: albo przypadek, albo też zbrodnicze podpalenie. Przeciw przypuszczeniu, że pożar wybuchł przypadkowo, przemawia okoliczność, że przez całą niedzielę kramy były zamknięte wobec czego nikt nie przechodził od soboty wieczora środkiem hali.

Pewne podejrzenia nasuwa okoliczność że Malborczykowa i Królowa żyją ze sobą od dłuższego czasu w nienawiści na tle konkurencyjnem. Kram Malborczykowej jest ubezpieczony, natomiast kramy Królowej i Landauowej nie są ubezpieczone. Na podstawie pewnych poszlak policja przytrzymała celem przesłuchania męża właścicielki kramu, Malborczyka, właściciela pracowni blacharskiej oraz praktykanta, zatrudnionego w jego pracowni. Dalsze dochodzenia niewątpliwie wyjaśnią przyczynę tajemniczego pożaru, który mógł spowodować katastrofalne skutki, a w szczególności objąć również bezcenne zbiory Muzeum Narodowego na 1-szem piętrze

Zgon Tittoniego

Onegdaj zmarł w Rzymie znany włoski polityk senator Tittoni. Uległ ciężkiemu atakowi grypy. Jeszcze przed kilku laty doznał Tittoni częściowego paraliżu, który wpływał na coraz gorszy stan zdrowia 76-letniego staruszka.

Odbywszy studja prawnicze zajął się Tittoni wcześnie życiem politycznem, przyczem niejednokrotnie sprawował mandat poselski był też prefektem Perugii i Neapolu W roku 1902 mianował go król włoski senatorem. Następnie był też ministrem spraw zagranicznych w drugim gabinecie Giolitiego. W roku 1905 był Tittoni premjerem; potem raz jeszcze ministrem spraw zagranicznych, ambasadorem Włoch w Londynie i znów ministrem spraw zewnętrznych w trzecim gabinecie Giolittego. Od roku 1912 sprawował Tittoni urząd włoskiego ambasadora w Paryżu. W roku 1916 znów jest ministrem a potem raz jeszcze ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Nittiego. Z zawieszeniem broni jest Tittoni pierwszym delegatem włoskim przy konferencji pokojowej w Paryżu, a potem delegatem przy Lidze Narodów. W roku 1919 zostaje prezydentem senatu, a w roku 1930 prezydentem Akademji włoskiej.

Tittoni był też autorem licznych politycznych prac cieszył się na arenie dyplomacji światowej dużem uznaniem Zaufaniem darzył go również Mussolini. Nic też dziwnego, że śmierć Tittoniego wywołała we Włoszech wielkie wrażenie.

Z sali sądowej

ZASĄDZONY ZA ZNIESŁAWIENIE WILHELMA FELDMANA

Swego czasu donosiliśmy, że przed krakowskim sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw dr Michalskiemu z Warszawy, który w wydanej przez siebie encyklopedji „Ultima Thule" napisał, że śp. Wilhelm Feldman, historyk literatury polskiej i publicysta stał na usługach Niemiec podczas wojny światowej. Na skutek skargi wdowy i syna śp W Feldmana sąd okręgowy zasądził dr. Michalskiego na 6 tygodni aresztu z zamianą na grzywnę 450 zł i na ponoszenie kosztów procesu.

Na skutek odwołania obu stron odbyła się w sobotę dnia 7 bm. rozprawa przed krak sądem apelacyjnym. Trybunał po wysłuchaniu przemówienia zastępcy rodziny śp. Feldmana adw. dr. Gertlera, **potwierdził winę oskarżonego i podwyższył mu karę na 3 miesiące aresztu z zamianą na 4500 zł grzywny,** oraz orzekł zniszczenie zajętych egzemplarzy encyklopedji i ogłoszenie wyroku w 3 pismach krajowych.

ZDRADA GŁÓWNA

W krakowskim sądzie okręgowym przed ławą przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Mordce Wagnerowi (lat 22), czeladnikowi stolarskiemu i Mojżeszowi Rubinsteinowi (lat 25) czeladnikowi cholewkarskiemu, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej. Wedle aktu oskarżenia w przeddzień wyborów do sejmu, tj. dnia 15 listopada ub. r. wywiadowcy policyjni Maciol i Manik zauważyli około godz 4 popołudniu obu oskarżonych, stojących pod fabryką stolarską Steinberga Na widok wywiadowców Rubinstein podał Wagnerowi jakąś paczkę zbiegł do wnętrza fabryki, zaś Wagner począł oddalać się z pakietem w stronę ul. Wawrzyńca, gdzie został przytrzymany przez wywiadowcę Manika. **W pakiecie znajdowało się 25 odezw, wydanych** przez Komitet Centralny Komunistycznego Związku Młodzieży w Polsce, propagujących hasła rewolucyjne i nawołujących do zbrojnego powstania oraz zaprowadzenia rządów robotniczo-chłopskich utworzenia polskiej republiki rad. Przy aresztowanym Rubinsteinie znaleziono plik kartek wyborczych z nr. 23. (Jedność robotniczo-chłopska).

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał pod przewodnictwem s. o. dra Stuhra **zasądził na mocy werdyktu przysięgłych Wagnera na 1 rok, a Rubinsteina na półtora roku ciężkiego więzienia.** Oskarżał prok. dr. Hubl, bronili adwokaci dr. Aleksandrowicz i dr. Schnitzler.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kupiectwo a zniżka cen

Ankieta „Nowego Dziennika"

Usunąć etatyzm i przywrócić wolną konkurencję!

W ustroju wolnokonkurencyjnym kwestja tzw. nożyc to jest rozpiętości między cenami płodów rolniczych a cenami wytworów przemysłowych nie byłaby wogóle tak aktualną gdyż w ustroju tym cena jest tylko wyrazem równowagi popytu i podaży. W naszym jednak ustroju, gdzie ingerencja państwa i jego wpływ na życie gospodarcze sięga bardzo daleko, cena straciła ten swój charakter i w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego jest ona wynikiem cichej umowy między rządem a skartelizowanym przemysłem, któremu rząd przez swoją politykę celną, przez usunięcie zagranicznej konkurencji umożliwią wyśrubowanie cen

Państwo jako przedsiębiorca nie dostosowuje cen swoich wytworów do cen rynkowych i ceny te nie wykazują tendencji zniżkowych. są one sztywne, gdyż ewentualne niedobory wynikłe z niedostosowania się do wymogów konjunktury pokrywa się z podatków.

W usunięciu więc z naszego życia gospodarczego wolnej konkurencji i wypieraniu przedsiębiorczości prywatnej przez wszechwładny etatyzm widzę główne powody zaburzenia w równowadze gospodarczej.

W całej więc organizacji naszego życia gospodarczego tkwią błędy Przez wywieranie więc nacisku na kupiectwo nie doprowadzi się do obniżenia cen Droga administracyjnych rozporządzeń, cenników. kar etc. dawno już zbankrutowała i wiemy, że „środki" te wywołują zazwyczaj skutek wręcz przeciwny.

Czy jednak w obecnym ustroju może rząd wpłynąć na zniżkę cen? Jest to w każdym razie eksperyment, o którego wynikach nic pewnego z góry powiedzieć nie można. Wszelka połowiczność byłaby tu nie na miejscu. Akcja taka, o ile ma osiągnąć realne wyniki, musi być przeprowadzoną we wszystkich dziedzinach gospodarstwa społecznego musi być akcją powszechną. Państwo musi: 1) **obniżyć ceny swych wytworów, obniżyć ceny wyrobów monopolowych, obniżyć taryię kolejową etc.** W tych zaś dziedzinach. w których państwo dostarcza surowca przemysłowcom prywatnym obniżyć ceny surowca.

2) **zmniejszyć świadczenia społeczne** przemysłowców, gdyż w dzisiejszych swych rozmiarach ciążą one poważnie stawiając pod znakiem zapytania rentowność wielu gałęzi naszego przemysłu Administracja ubezpieczeń społecznych pochłania wielkie sumy daje zaś bardzo mało ubezpieczonym.

3) **Obniżyć podatki zwłaszcza podatek obrotowy.**

4) Konsekwencją tego musi być **zmniejszenie wydatków państwowych przez**

5) **Redukcję pensji urzędniczych** i usprawnienie administracji, zwłaszcza zaś administracji przedsiębiorstw państwowych Administracja przedsiębiorstw państwowych jest bardzo kosztowną a pensje dyrektorów nie idą w parze z rentownością przedsiębiorstw

6) Rząd musi skłonić kartele do zniżki cen wytworów Rząd może tu dużo zdziałać. gdyż jak już zaznaczyłem. cena wytworów kartelów jest wynikiem cichej umowy między kartelem a rządem.

7) Rząd powinien stworzyć odpowiednią atmosferę polityczną. któraby spowodowała przypływ kapitału zagranicznego do Polski a w rezultacie zniżkę stopy procentowej. Widzimy więc jasno. że problem „zamknięcia nożyc" między cenami rolniczych płodów a cenami przemysłowemi nie jest problemem. który załatwić można przez administracyjne zarządzenia w stosunku do kupiectwa. lecz jest to problem. który korzeniami swemi tkwi w samej strukturze naszego gospodarstwa społecznego

Zygmunt Kalmus.

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 9 lutego.

Rynek akcyjny

był w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu martwy. Dotkliwy brak gotówki nie pozwalał na rozwój operacyj. W grupie papierów bankowych wykazywał znaczne odchylenie kursu Bank Polski; akcje przemysłowe utrzymywały się naogół na poziomie stałym Pożyczki państwowe i listy zastawne ujawniały dość dużą ruchliwość. Notowano (pierwsza cyfra z 31. I., druga z 7. II. br.): **akcje:** Bank Polski 153,00 —151,00. Bank Zachodni 70,00. Handlowy 108,00 — 108,00, Lilpopy 20,00 — 20,00, Norblin 30,00, Starachowice 11,50 — 11,25, Modrzejów 8,50 — 8,25, Cukier 30,00 — 30,00, Węgiel 33,00 — 32,75, Haberbusch 101,00.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50,50 — 50,00, 5 proc. Poż Dolarowa 55,00, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 96,50 — 96,00, 5 proc. Poż Konwersyjna 48,00 — 47,50, 6 proc. Poż. Dolarowa 69,75 — 70,00, 4 i pół proc. T K Ziemskie 52,75 — 52,25, 5 proc. T. K. m Warszawy 58,00 — 57,50, 8 proc. T. K. m Warszawy 72,00 — 72,00.

Kursy polskich pożyczek na giełdzie nowojorskiej większym wahaniom nie ulegały W dniu 3 lutego notowano 8 proc. Poż Dolarową z 1925 r. (Dillona) 84 i pół, 7 proc Stabilizacyjną 79 3/4 — 80, 7 proc. Poż. Śląską 62.

Do obrotów Giełdy Pieniężnej w Warszawie dopuszczono: 1) 100.000 sztuk akcyj XV emisji Banku Handlowego w Warszawie wartości nominalnej 100 zł. każda; pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom. akcje te zrównane są z akcjami XIII i XIV em. 2) 52.000 akcyj I em oraz 33,000 świadectw tymczasowych na akcje II em Towarzystwa Sosnowieckich Kopalń i Zakładów Hutniczych S A po zł. 350 wart nom

Dolary

w okresie sprawozdawczym na giełdzie lekko zniżkowały (z 8,91 na 8,90 3/4), natomiast czeki i kabel New York podniosły się o dwa punkty, osiągając kurs 8,916 względnie 8,925. Prywatnie płacono za dolary 8,90 3/4 — 8,90 i pół, za ruble złote 4,70, a za czerwońce sowieckie 0,45 dol. W dziale dewiz europejskich większe zmiany nie zaszły. Notowano w końcu tygodnia w obrotach oficjalnych względnie międzybankowych: Paryż 34,99 i pół, Praga 26,40 i pół. Zurych 172,42, Wiedeń 125,40 Włochy 46,73 i pół, Londyn za 1 L 43,36. Belgja 124,50, Belgrad 15,74, Berlin 212,26, Budapeszt 155,78, Bukareszt 5,31. Gdańsk 173,30. Holandja 358,55, Kopenhaga 238,72. Oslo 238,70. Ryga 171,60, Sztokholm 239,00, Tallin 237,40

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz były normalne. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych

Porozumienie polsko-austrjackie

w sprawie waloryzacji polis ubezpieczeniowych

Odbywające się od dwóch tygodni w Warszawie rokowania z przedstawicielami Rządu Austrjackiego w sprawie waloryzacji przedwojennych polic ubezpieczeń na życie zakończyły się w dniu 7 bm. zgodnem ustaleniem zasad układu, który ma być zawarty. Prace nad ostatecznem zredagowaniem układu są w toku

* * *

„Iskra" podaje szczegóły umowy, z których wynika, że z chwilą wejścia tej konwencji w życie pretensje obywateli polskich, ubezpieczonych w austrjackich towarzystwach ubezpieczeniowych będą uregulowane w sposób następujący: polisy życiowe i rentowe zostaną zwaloryzowane na podstawie wartości tych polis w dniu 31 12. 1918 roku w stosunku 20 zł. za 100 dawnych koron austrjackich, o ile chodzi o towarzystwa ubezpieczeń „Anker" i „Feniks" i 20 za 100 koron dla polis pozostałych towarzystw ubezpieczeniowych. Analogicznie będą zwaloryzowane polisy, towarzystw ubezpieczeniowych opiewające na marki polskie niemieckie oraz ruble.

Obliczenie kwot zwaloryzowanych będzie przeprowadzone na podstawie polskiej ustawy waloryzacyjnej. Przyszła konwencja przewiduje również zasady według których mają być zwaloryzowane także polisy obywateli polskich, ubezpieczonych w towarzystwach węgierskich i innych. działających na terenie dawnej Austrji, z wyjątkiem polis italskich i niemieckich. co do których waloryzacja nastąpiła już w swoim czasie Konwencja polsko-austrjacka obejmie waloryzację polis przeszło 20 towarzystw ubezpieczeniowych na życie. Pozatem konwencja przewiduje uregulowanie przyszłej działalności austrjackich towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce z których dwa, a mianowicie towarzystwa „Anker" i „Feniks" są już czynne na terenie Małopolski i Śląska

—oşo—

Kto pragnie nawiązać stosunki handlowe z Niemcami?

Pośrednictwo towarów i przedstawicieli

LISTA B1.

I. Eksport z Polski do Niemiec.

101. Firma Śląska kupi możliwie całemi partjami jęczmień browarniany i uprasza o podanie oferty loco niemiecko- polska granica.

102. Firma w Hamburgu prosi o składanie ofert na mączkę kostną.

103 Firma we Wrocławiu interesuje się importem wełny surowej (nie pranej) i nawiąże stosunki z firmami tej branży w Poznańskiem i na Pomorzu.

104 Firma ajenturowa w Hamburgu nawiąże stosunki z większemi firmami w Polsce, w celu objęcia przedstawicielstwa na strączkowe.

105. Firma w Hamburgu uprasza o podanie oferty na konopie czesane i nie czesane.

106 Firma w Hamburgu obejmie jeneralne zastępstwo na groch i fasolę.

II. Eksport z Niemiec do Polski.

107 Firma w prowincji Niederlausitz poszukuje w celu zbytu surowców jako to: szmat, wysortowanych według koloru i jakości, odpadków wełnianych kolorowych i białych etc. dobre zaprowadzonego przedstawiciela

108. Niemiecka fabryka motocykli typu lekkiego poszukuje przedstawiciela wzgl. importera tej branży, który był zajął się zbytem motocykli z napędem kardana Przy gwarancji pewnego zbytu — ewent powierzenie zastępstwa jeneralnego

109 Firma śląska poszukuje w celu zbytu metali i wszelkiego rodzaju starzyzny przedstawiciela lub też bezpośrednich odbiorców.

110 Firma w Hamburgu nawiąże stosunki z firmami branży budowlanej, utrzymującemi dobre stosunki ze wszystkiem gałęziami tej branży w celu zbytu nowej płyty budowlanej

111 Firma w Eisenach produkująca płyn przeciwślizgowy do pasów transmisyjnych i lin oraz olej specjalny do smarowania samochodów i innych maszyn zamierza założyć z udziałem tamtejszych firm spółke sprzedażną Poszukuje się zatem interesentów. będących, w posiadaniu kapitału.

112 Wielka walcownia poszukuje na północno-zachodnie części Polski. Poznań. Bydgoszcz i Toruń dzielnych przedstawicieli możliwie z branży papierniczej w celu zbytu blach cienkich. taśm blaszanych. folji aluminjowej, zaopatrzonych drukiem etykiet aluminjowych i opakowań do czekolady deserowych

Niemiecko- Polska Izba Handlowa we Wrocławiu, Wallstr. 2.

— Bliższych informacyj udzielamy za podaniem numeru i za załączeniem 2 złotych w znaczkach pocztowych

Okazje do handlu z zagranicą

Firma argentyńska z Buenos Aires pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami ziemniaków Adres tej firmy poda Izba Handlowa Polsko- Łacińsko Amerykańska w Warszawie ul Hortensja 6 za zwrotem kosztów manipulacyjnych w wysokości zł 1

W Izbie Przemysłowo- Handlowej w Poznaniu

jest do przejrzenia spis upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich okręgu konsulatu generalnego R. P. w Berlinie ogłoszonych w grudniu 1930 r.

Polski węgiel dla kolei norweskich

Zarząd kolei norweskich zawarł ostatnio umowę z kopalniami polskiemi na dostawę 57.500 tonn węgla, który ma być dostarczony do 1 kwietnia b. r.

Umowa została zawarta na podstawie oferty, opiewającej na cenę 11 szylingów 3 pensy za tonnę fob Gdańsk—Gdynia; oferty kopalni angielskich nie zostały uwzględnione, zakupiono jedynie 2,500 tonn węgla Cardiff po cenie 19 szyl. 10 i pół pensa za tonnę. Zarząd kolei norweskich stwierdził, że między ofertami angielskiemi a polskiem jest znaczna różnica oferowanych cen, mianowicie podczas gdy polskie kopalnie ofiarują węgiel w cenie 11 szyl. 3 pensy, oferta angielska F. C. B. opiewała na 13 sz. 3 pensy, Association Hards na 15 — 16 szyl., zaś węgiel Durham, który według opinji norweskiej jest gatunkowo taki sam jak węgiel polski, na 14 sz. 7 pensów.

Według obliczeń, koleje norweskie zaoszczędziły na zamówieniu węgla w Polsce około 185,000 koron, albowiem oferty angielskie wyższe były przeciętnie o 30 proc.

Węgiel, zakupiony w kopalniach polskich, przeznaczony jest dla pociągów pasażerskich na wysokogórskich linjach kolejowych.

O szybkie załatwianie przetargów rozpisanych przez dyrekcje kolejowe

W przetargach, rozpisywanych przez różne dyrekcje kolejowe, zawarte jest zwyczajnie żądanie, by oferta ważna była na przeciąg 2 miesięcy od daty przetargu. W konsekwencji przetrzymują dyrekcje składane przez oferentów „wadjum", często bardzo znaczne, przez cały czas ważności oferty, a nawet i dłużej. Ten stan rzeczy jest krzywdzący dla przemysłu, zwłaszcza w obecnej sytuacji finansowej, kiedy odciągnięcie poważnej kwoty na złożenie wadjum daje się szczególnie dotkliwie odczuwać. Związek Przemysłowców w Krakowie zwrócił się do ministerstwa komunikacji z prośbą o skrócenie terminu ważności przetargów maksymalnie do 1-ch tygodni, albowiem w tym czasokresie każda dyrekcja jest w w możności przeprowadzić badania pod względem jakości oferowanych towarów, jakoteż zawrzeć odpowiednią umowę.

Sprawa pokrzywdzonych waloryzacją

Centralne stowarzyszenie obrony wierzytelności przedłożyło rządowi i ciałom ustawodawczym memorjał, w którym wskazuje na konieczność ustawowej opieki i pomocy dla poszkodowanych wojną i pokrzywdzonych waloryzacją, oraz domaga się utworzenia specjalnej komisji sejmowej do tych spraw. Stowarzyszenie wskazuje w memorjale, że około półtora miljona osób w Polsce poniosło straty wskutek wojny lub waloryzacji.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów

W dniu 16 bm. rozpocznie się w Genewie 34-te z kolei posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów. Na porządku dziennym obrad znajduje się szereg doniosłych spraw, dotyczących międzynarodowych zagadnień gospodarczych. Między innemi w kwestji klauzuli największego uprzywilejowania Komitet Ekonomiczny ustali swoje stanowisko, opierając się na wynikach dotychczasowych badań w sprawie kontyngentów celnych, przepisów antydumpingowych, oraz w sprawie pochodzenia towarów. W odniesieniu do punktu ostatniego specjalny podkomitet ekspertów celnych opracował szereg projektów. Tenże podkomitet przygotował również wnioski, dotyczące sposobów stosowania taryf specjalnych, w sprawie prób bek wartości itd.

Komitet Ekonomiczny wypowie się również w sprawie przedłożonego przez Międzynarodową Konferencję Pracy na ostatniej sesji Komitetu Ekonomicznego w czerwcu r. ub. wniosku, dotyczącego zawarcia układu ekonomicznego między krajami, produkującemi węgiel.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzy nadto na obecnej sesji raport ekspertów rolnych przygotowany w styczniu br. przez specjalną komisję, powołaną do zbadania kryzysu rolniczego w ogólności, a szczególnie spadku cen zboża. Poza tem Komitet Ekonomiczny zajmie się zbadaniem projektów konwencyj weterynaryjnych, przygotowanych przez specjalnych referentów, wyznaczonych z ramienia Kom. Ekonomicznego — przy pomocy ekspertów weterynaryjnych.

W tym celu eksperci weterynaryjni i referenci Komitetu odbędą w dniu 11 bm. w Genewie posiedzenie, celem ostatecznego opracowania projektu konwencyj wielostronnych których ogólne wytyczne zostały już ustalone.

Koło Żydowskie wobec budżetu

Na marginesie deklaracji Koła Żydowskiego w dyskusji budżetowej pisze „Nasz Przegląd":

„Stanowisko żydowskiej reprezentacji parlamentarnej nie uległo zasadniczej zmianie, jeśli chodzi o sprawę ustosunkowania się do budżetu, zezwyczaj oddzielaną od stosunku do rządu. Zarówno jak w poprzednim Sejmie Koło Żydowskie oświadczyło, że nie będzie mogło głosować za budżetem, wysuwając ściśle rzeczowe argumenty, wypływające z konstrukcji dochodów i wydatków państwowych. Ciągłość żydowskiej polityki narodowej została tedy w całej pełni zachowana, jeśli pominiemy nieistotne zgoła spory dokoła stylizacji poszczególnych zdań w deklaracji Koła. Nie taimy, że na zaostrzenie tonu wpłynęła okoliczność, że ustawa w sprawie zniesienia ograniczeń carskich została ponownie schowana pod sukno. Okrzyczany przez opozycję lewicową jako „ugodowiec" prezes Thon oświadczył kategorycznie, że ustawa ta nie może być uważana jako „koncesja" dla Żydów. Nie wyobrażamy sobie doprawdy, aby mogła się ona stać przedmiotem jakichś nowych „rokowań". W tragikomicznej tej historji zostało już dostatecznie zaangażowane dobre imię Polski, szczególnie na terenie amerykańskim. Ostatecznie Wall- Street nie jest Wołówką, na której można sprzedawać kilkakrotnie jedną i tę samą parę dziurawych spodni. Poseł Hołówko raczył zauważyć, że Żydzi „źle robią" powstrzymując się od głosowania za budżetem, lecz zdołaliśmy stwierdzić, że okrzyku tego nie potraktowano poważnie w najbardziej miarodajnych kołach rządowych. Spowodował on jedynie ten efekt, że nawet wysoce umiarkowany poseł Thon zmuszony był stwierdzić, iż Żydzi walczą o swe słuszne prawa od lat dwunastu i nadal będą o nie walczyć. Wiadomo wszak, że c'est Thon, qui fait la chanson", jeśli zaś padł wyraz „walka" z ust polityka żydowskiego, który uporczywie unika mocnych określeń, to widocznie tkwią w wytworzonej sytuacji jakieś nieubłagane konieczności, zacierające wszelkie różnice taktyczne w obozie narodowo- żydowskim".

Senat załatwi w najbliższym czasie ustawę o zniesieniu ograniczeń carskich?

Odrzucenie przez komisję prawniczą senatu projektu w sprawie zniesienia ograniczeń carskich, wywołało duże rozgoryczenie w politycznych sferach żydowskich. Znalazło ono wyraz także w deklaracji posła dra Thona podczas dyskusji budżetowej. W odpowiedzi na tę deklarację donosi półoficjalna agencja prasowa „Iskra" następujące szczegóły o stanie sprawy w senacie:

Komisja prawnicza senatu rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy w sprawie zniesienia ograniczeń związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religją obywateli republiki i postanowiła przeprowadzić szereg zasadniczych poprawek, wychodząc ze stanowiska, że ustawa w redakcji rządowej nie załatwia całego problemu. Pisma żydowskie — pisze „Iskra" — komentowały te uchwałę senackiej komisji prawniczej, wyrażając mniemanie, że większość komisji jest przeciwna zniesieniu ograniczeń carskich. Co więcej, prezes Koła Żydowskiego, poseł dr. Thon w mowie wygłoszonej w Sejmie w dyskusji budżetowej twierdził, że sprawa ta została pogrzebana w Senacie. Przedstawiciel „Iskry" zwrócił się otóż do prezesa prawniczej komisji w senacie senatora Perzyńskiego z prośbą o informacje. Sen. Perzyński oświadczył, że prasa żydowska w swych komentarzach poszła za daleko twierdząc, że komisja senacka, której większość stanowią członkowie BB., sprawiła ustawie o zniesieniu ograniczeń carskich pogrzeb pierwszej klasy. Jest to pogląd niesłuszny. Senatorowie Abramowicz i Jundziłł, którzy wypowiedzieli się przeciwko ustawie w jej obecnej formie, są najgorliwszymi zwolennikami zniesienia ograniczeń carskich, jeśli zaś wystąpili przeciwko temu projektowi, to tendencje ich były napewno dobre. Projekt bowiem uchwalony przez Sejm nie załatwia jeszcze całej sprawy, pozostawia ją otwartą i nie wychodzi poza suchą deklarację. Projekt jest nierealny, a zapowiadając szersze zmiany, senatorowie Abramowicz i Jundziłł kierowali się wyłącznie chęcią stworzenia konkretnej i trwałej rzeczy. Senator Jundziłł przyrzekł wypracować szereg poprawek i wnieść je na najbliższe posiedzenie komisji. Poprawki te dodadzą życia ustawie. Sprawa zostanie pozytywnie przez komisję załatwiona w najbliższym czasie, w każdym razie przed upływem 30-dniowego terminu przepisanego regulaminem.

Senator Perżyński chciał w ten sposób dowieść, że sprawa nie jest pogrzebana w Senacie.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Silna poprawa sytuacji na giełdach międzynarodowych

Berlińska „Boersen Zeitung" stwierdza, że po przeważnie słabej tendencji, jaka w I-ej połowie stycznia br. panowała na giełdach międzynarodowych, w ostatnim tygodniu zaznaczyła się silna poprawa sytuacji. Znamionowało ją zaś przedewszystkiem wielkie zapotrzebowanie pokrycia spekulacji baissowej. Wielki wpływ na zmianę tendencyi na giełdach europejskich wywarła znaczna poprawa sytuacji na Wall-Street. Z wyjątkiem giełdy medjolańskiej w ub. tygodniu na wszystkich giełdach zaznaczyły się zwyżki cen akcyj.

Obliczony na podstawie wskaźnika akcyj 12 największych giełd świata międzynarodowy wskaźnik giełdowy, który w poprzednim tygodniu ujawnił rekordowo niski poziom bo 63.7, w ostatnim tygodniu wzrósł o przeszło 4 proc. tj. do 66.3.

OBRÓT ZŁOTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P. W roku ubiegłym przywieziono do Stanów Zjednoczonych A. P. złota ogólnej wartości 396 milj. dolarów, wywieziono zaś za sumę 115,967.000 dol.

IMPORT I EKSPORT POLSKI PRZEZ PORTY NIEMIECKIE. Część handlu zagranicznego Polski, odbywająca się za pośrednictwem portów niemieckich (Hamburg, Brema, Szczecin, Królewiec), obliczana jest łącznie z reeksportem zamorskim towarów polskich na 2 milj. tonn wartości 800 milj. zł.

RADJO

WTOREK 11 LUTEGO

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy (PAT). 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'50 Tr. z Warszawy: „Odezwy państw wojujących do Polaków w roku 1914" — wygł. dr M. Sokolnicki 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Rozwój i historja karykatury" — wygł. dr A. Schröder 17'45 Koncert symfon. Filh. Warsz. (Smetana, Dworzak, Stojowski). 18'45 Rozmait. komun. 19'10 Odczyt pt. „Zabytki gdańskie w Krakowie" — wygł. ks. dr. T. Kruszyński 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik prasowy 19'50 Opera G. Bizeta „Poławiacze Pereł", komun. retransm. stacyj zagran. 23 Transm. z balu Komunikacji ze sali „Stary Teatr" w Krakowie 24 Hejnał.

Katowice (408.7) 11'40 Przegl. prasy. PAT 11'58 Sygnał, hejnał 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15'35 Chwilka lotnicza 15'50 Odczyt 16'10 Dla dzieci 16'25 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków) 17'45 Koncert (p. Kraków) 18'45 D. c. powieści 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'35 Dziennik prasowy 19'50 Opera, po operze komun. oraz retransmisje stacyj zagran. 24 Hejnał.

Wiedeń (516.3) 12'20, 22 Muz.

Budapeszt (550.5) 12'05, 19'30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 Muz.

Horyzont rozjaśnia się

Kiedy w październiku ub. roku rozpoczęli przedstawiciele Agencji Żydowskiej rokowania z rządem brytyjskim, z wielu stron dały się słyszeć sceptyczne uwagi na temat celowości tych rokowań. Nie pomagały zapewnienia egzekutywy, że rokowania nie odbywają się na podstawie Białej Księgi z października 1930. Naogół odnoszono się po smutnych doświadczeniach z niechęcią do rokowań z rządem brytyjskim i wyrażano wątpliwość co do ich pozytywnych rezultatów. Rokowania toczyły się z przerwami cztery miesiące, a w najbliższym czasie ma ukazać się dokument przedstawiający ich rezultaty. Treść dokumentu ani nawet jego forma nie są narazie znane. Nie wiadomo, czy będzie to nowa Biała Księga, wniesiona do parlamentu brytyjskiego w zastępstwie księgi poprzedniej, czy też będzie to tylko list ministra Hendersona, wyświetlający niektóre punkty ostatniej Białej Księgi. Także treść nowego dokumentu jest okryta narazie zasłoną tajemnicy, choć ogólnikowo wiadomo już, że dotyczy ona głównie dwóch zagadnień, a mianowicie imigracji i zagadnienia ziemi.

Dwa te problemy stanowiły główny przedmiot ataku Białej Księgi z października 1930, to też rola przedstawicieli Agencji Żydowskiej w czasie rokowań była siłą rzeczy raczej defenzywna. Raczej musiano bronić stanu istniejącego przed październikiem 1930, niż wysuwać nowe postulaty i nowe chociażby najbardziej uzasadnione pretensje. Rezultat osiągnięty w rokowaniach jest podobno znaczny. W sprawie imigracji uznano całkowicie stan poprzedni tzn. że imigrację reguluje się corocznie według żydowskiego rynku pracy, a nie na podstawie ekonomicznej sytuacji całego kraju. Co się zaś tyczy zagadnienia ziemi, to podobno również przywrócono stan z przed Białej Księgi 1930, z tem ograniczeniem, że komisja rolnicza złożona z Anglika, Żyda i Araba ma prawo veta w sprawie sprzedaży jakiegoś gruntu.

Jeśli powyższe szczegóły są prawdziwe, to coprawda nie osiągnięto żadnego sukcesu, ale w każdym razie uzyskano w dwóch najważniejszych dziedzinach duże ustępstwo. Ustępstwa zaś w obecnych warunkach osiągnięte po takim skoncentrowanym ataku przeciwko całej pracy żydowskiej w Palestynie, nie mogą oczywiście opierać się wyłącznie na postulatach żydowskich, lecz uwzględniają w dużej mierze postulaty i nastroje ludności arabskiej. Nie należy się bowiem łudzić co do istotnego stanu rzeczy. Rząd brytyjski liczy się poważnie z żydowskiemi żądaniami, ale nie chce, czy nie może przejść do porządku dziennego nad nastrojami ludności arabskiej. A polityka brytyjska będzie ciągle oscylowała między żądaniami obydwóch odłamów ludności palestyńskiej.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć druga część rokowań. Dotyczy ona przedewszystkiem już realnych zagadnień administracji brytyjskiej. W tej części rokowań strona żydowska nie będzie musiała ograniczyć się wyłącznie do pozycji obronnej, będzie tu bowiem chodziło o rolę administracji w całej pracy palestyńskiej. Rząd przygotowuje podobno jakiś nowy plan działalności administracji w Palestynie i w tym celu wysłał nawet osobną komisję do Palestyny. Dopóki nie będą znane rezultaty tej komisji, dopóty rokowania będą miały znaczenie raczej teoretyczne, niż praktyczne. W każdym jednak razie obejmą one już na wstępie ważne dla nas dziedziny kolonizacji i roli administracji w pracy kolonizacyjnej.

Rokowania z rządem brytyjskim i ich dotychczasowy wynik nie budzą entuzjazmu, ani nawet zadowolenia. Ale są one **ważnym etapem na drodze akcji politycznej egzekutywy Agencji Żydowskiej.** Zaciemniony horyzont polityczny sjonizmu stopniowo rozjaśnia się. Znika w rzeczywistości groza Białej Księgi, a ujawniają się **nowe widoki pozytywnej pracy**, może w warunkach o wiele pomyślniejszych z politycznego punktu widzenia niż dotychczas.

Nietylko zaś w dziedzinie politycznej, lecz także w o wiele ważniejszej gałęzi pracy ekonomiczno-kolonizacyjnej horyzont powoli staje się jaśniejszy. Kryzys ekonomiczny, ciążący także nad Palestyną, jest jeszcze nader ostry. Jeszcze ciągle toczy się walka robotników żydowskich o prawo do pracy na plantacjach pomarańczowych, ale równocześnie istnieją widoki poprawy sytuacji. Niedawno powrócił z Ameryki do Jerozolimy członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Hexter, z zatwierdzonym planem kolonizacji tysiąca rodzin w Judei, w pobliżu kolonij plantacyjnych. Fundusze na ten cel, jak już donosiliśmy, znajdują się w posiadaniu egzekutywy, a zebrali je głównie członkowie Agencji Żydowskiej z Niemiec. Fundusze na osiedlenie dalszych rodzin ma zebrać kilka osób z Agencji Żydowskiej w Ameryce. Nie załatwia to oczywiście ani w części sprawy kolonizacji, i tylko w małej mierze ułatwi sytuację na rynku pracy w Palestynie. Ale **kolonizacja tysiąca rodzin stanowi początek działalności kolonizacyjnej po długim okresie przerwy.** Nie ulega **wątpliwości, że** w okresie wiosennym należy **spodziewać się zwiększonej** pracy zwłaszcza wobec kampanji palestyńskiej w Ameryce i w krajach europejskich.

* * *

Tel Awiw (ŻAT.) Rada miejska Tel Awiwu **uchwaliła projekt rozpoczęcia szeregu robót publicznych, które umożliwią już w najbliższym czasie zatrudnianie większej liczby robotników.**

Jerozolima (ŻAT.) **W ciągu ostatnich 5 lat przybyło do Palestyny 49.622 Żydów. W r. 1930 przybyło około 5000 imigrantów.** Ostateczne dane za ten rok nie są jeszcze znane, nie wiadomo bowiem, ilu turystów otrzymało zezwolenie na stały pobyt w Palestynie.

Nowa regulacja imigracji do Palestyny

Jerozolima (ŻAT.) W związku z krążącemi ostatnio pogłoskami o podziale certyfikatów imigracyjnych dla robotników egzekutywa Agencji Żydowskiej komunikuje, że wszystkie podzielone certyfikaty zostały już przekazane urzędom palestyńskim w poszczególnych krajach. **Dla chaluców w Rosji sowieckiej wysłano 75 certyfikatów.** Biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy w Palestynie, kierownictwo Agencji Żydowskiej, po zasięgnięciu rady dyrektora departamentu imigracyjnego, postanowiło wprowadzić pewną procedurę miesięcznego regulowania imigracji na zasadzie pobytu i widoków na palestyńskim rynku pracy. W miesiącu lutym rb. wydzielono 291 certyfikatów. Po zakończeniu robót sezonowych w kolonjach nowi imigranci będą rozesłani po różnych ośrodkach pracy, gdzie będą stale zatrudniani. Procedura ta umożliwi mieszkańcom poszczególnych kolonij sprowadzać do Palestyny przyjaciół z zagranicy, czem też nie dopuści się do osłabienia ruchu chalucowego. Nadto udzielono na m. luty 180 certyfikatów dla krewnych kolonistów palestyńskich, którzy zobowiązali się utrzymywać nowoprzybyłych, tak, aby nie byli zmuszeni szukać zatrudnienia na rynku pracy.

Testament Natana Straussa

Nowy Jork (ŻAT.) Ogłoszony został testament zmarłego filantropa Natana Straussa. Wyraża on życzenie, aby potomkowie jego „byli dobrymi Żydami i nie wchodzili w związki małżeńskie z inowiercami". Cały swój majątek, wynoszący około miljona dolarów, zmarły zapisał na rzecz swych dzieci, nie zostawiając żadnych legatów na cele dobroczynne, na które, jak zaznacza w testamencie „ofiarował ile był w stanie za życia".

Rada miejska Nowego Jorku uchwaliła przemianować Rothee-Square na skwer im. Natana Straussa.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Papa kawaler"

Komedja w 3 aktach (4-ch odsłonach) Edwarda Childs Carpentera. Reżyser Jerzy Szyndler

Gościnny występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego

Występy Junoszy-Stępowskiego cieszą się w Krakowie zasłużoną wziętością, toteż sama ich zapowiedź ściągnęła do teatru tłumy publiczności. Samemu artyście zgotowano owację przy pierwszem pojawieniu się na scenie, zaś przy końcu aktu drugiego wręczono mu kwiaty. Jak na zimny Kraków, był to znak wielkiego przywiązania i wielkiej sympatji.

Na premjerę wybrano pogodną, lekką komedję angielską, pełną humoru i zabawnych sytuacyj. Napisana umiejętnie, dowcipnie, omija utarte formy trójkąta — przez scenę przewijają się wprawdzie dwa romanse, które atoli dochodzą do głosu w ostatniej dopiero scenie. Komedja jest raczej małem studjum psychologicznem na temat „rodziny". Przeżytkiem ona, czy też tkwi w niej naturalny czar i poniekąd zwierzęcy instynkt przywiązania?

Krótko się ścierają dwa poglądy i ojca rodziny legalnej, przywiązanego do niej z pobudek ogólno-ludzkich usankcjonowanych wiekową tradycją, oraz ojca dzieci nielegalnych rozsianych po wszystkich częściach świata, do których gnały bogatego syna Albionu, ambicja czy interes. Wszędzie pozostawały ślady jego krewkości, jego temperamentu, a administrator jego dóbr regularnie płacił na utrzymanie tych żywych śladów jego wielkopańskich zachcianek.

Uczuć żadnych w stosunku do swych dzieci, których wogóle nie zna, nie posiada, — co zaś najważniejsze, nie pożąda ich i wyklucza, by się w nim zrodzić mogły.

I oto rodzi się w nim wielkopański kaprys. Zmobilizować tę grupkę dzieci — i zrobić eksperyment.

Pan rzekł — stało się!

Pewnego dnia zjawiła się na zamku trójka dorodnych potomków. Różne temperamenty, różne upodobania, różne wychowanie. Jednak wkrótce przychodzi do słowa „głos krwi". Ten egoista, ten drwiący z całego świata, z jego praw pisanych i niepisanych potentat, zaczyna się czuć dobrze w gronie tego stadka. Coś niespostrzeżenie się wkradło w ten worek mięsny o dwu komorach i dwu aortach co się po ludzku zwie serce.

Może wie o tem, bo jest bardzo mądry, może nawet i nie wie, ale się stało, że na jego wargach zjawiają się, w miejsce ironicznego uśmiechu, słowa „dzieci" — moje dzieci. A gdy przychodzi się z niemi rozstać, gdy jednemu z nich grozi niebezpieczeństwo, staje się z krwi i kości ojcem drżącym o los swych dzieci, z któremi nie chce się rozstać odtąd za żadne skarby, w których widzi najwyższe powaby, największe talenty, jak każdy mały, biedny, przeciętny ojczulek.

Tę całą skalę uczuć, tę całą drogę duszy zademonstrował nam p. Junosza Stępowski w sposób mistrzowski. Każdy ruch, każde spojrzenie czy uśmiech, każdy odruch był tak naturalny, że ani na chwilę się wierzyć nie chciało, że to się dzieje na scenie, że to nie ten, którego bezpośrednio cała sprawa dotyczy. Musiało się wierzyć łobuzerskiemu staremu panu sir Wintertonowi, że mówi od początku do końca prawdę.

A jako ojciec rozwinął całą gamę uczuć, które wprost „nachodziły" w logicznej konsekwencji. Czuliśmy wraz z nim jak się uczucia rodzą, potężnieją, dojrzewają i jak się stały trwałą i nierozłączną jego własnością.

Inni wykonawcy dostosowali się godnie do poziomu gry p. Junoszy-Stępowskiego. Pani Irena Leszczyńska (Maria Credaro) była typową Włoszką o czarnych włosach i oliwkowej cerze. Cicha, spokojna, dziecięca. Uraczyła nas również miłą piosenką.

Pełną temperamentu była p. Dziewońska (Tony Flugg). Grała z werwą, z humorem i usidliła nietylko swego ojca, lecz całą widownię. Pięknie wyglądała w stroju lotniczki.

Z ról męskich, dyskretnie i z umiarem zagrał swą rolę p. Burnatowicz (John Ashley) a p. Pawłowski (Geoffrey Trent) świetnie oddał naiwnego młodzieńca. Stały „doktor" naszego teatru p. Kułakowski, (ten ojciec legalny — sprężyna całego problemu) był bardzo dobry. Z ról epizodycznych wymienić należy p. Krzemieńskiego, który wprawdzie mniej był lotnikiem amerykańskim, a więcej szoferem z Krowodrzy oraz pp. Szymborskiego i Wichurskiego. Dekoracja Różańskiego efektowna, stylowa — całość: spektakl, który pozostawił miły, serdeczny nastrój. Przydał się on zapewne wielu z publiczności, — którzy z teatru wprost jechali na reduty, aby się bezpośrednio w beztroskiej zabawie zetknąć z tak miłą bracią aktorską.

I. Fleischman

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRZED ROZWIĄZANIEM GMIN ŻYDOWSKICH W B. KONGRESÓWCE.

„Moment" donosi, że już w najbliższym numerze „Monitora" ukaże się oficjalny dekret w sprawie rozwiązania zarządów i rad gmin żydowskich w b. Kongresówce. Wybory mają się odbyć w Warszawie 27. maja, a na prowincji 20 maja. Jak słychać, kierownictwo gmin zostanie narazie powierzone komisarzom rządowym.

ŻYDOWSKA KAWIARNIA BOJKOTUJE PRACOWNIKÓW ŻYDOWSKICH.

W ubiegłą sobotę otwarto w Warszawie nową wielką kawiarnię p. n. „Adria", założoną przez kilku kapitalistów żydowskich. Cała prasa warszawska, oprócz prasy żydowskiej, została zawiadomiona o otwarciu kawiarni. Na 80 kelnerów i pracowników nie przyjęła nowa kawiarnia ani jednego Żyda.

Z PARYŻA DO KATOWIC BEZ BILETU.

Z Katowic donoszą: Obsługa pociągu osobowego, zdążającego z Poznania do Katowic oddała pod opiekę policji w Siemianowicach młodocianą pasażerkę, jadącą bez biletu. Zatrzymaną okazała się 12-letnia Rozalja Nowakówna, która złożyła wzruszające zeznania. Jako sześcioletnie dziecko wyjechała z rodzicami do Francji. Tam początkowo ojciec miał pracę i powodziło się im nieźle. Przed rokiem ojciec stracił pracę, wobec czego cała rodzina znalazła się w skrajnej nędzy. Mała Nowakówna, chcąc ulżyć doli rodziców, postanowiła wrócić w rodzinne strony. W tym celu ukryła się w ekspresie Paryż—Warszawa i bez biletu i grosza w kieszeni dojechała do Poznania, gdzie następnie przesiadła się do pociągu katowickiego.

ZAKŁAD O 25.000 ZŁOTYCH.

W sferach kupieckich Warszawy niezwykłe poruszenie wywołał zakład, jaki stanął między jednym z kupców a kilku jego kolegami!

Suma zakładu jest bardzo poważna — 25.000 zł. Chodzi zaś o to, że kupiec ów w czasie rozmowy o powszechnym kryzysie i zastoju w handlu, obiecał w ciągu kilku tygodni dokonać cudu, mianowicie drogą niezwykłej obniżki cen sklep swój uczynić miejscem tłumnej wędrówki kupujących.

Spisano w tajemnicy szczegółowe warunki zakładu i — sfery kupieckie Warszawy czekają na cud.

CZTERY KATASTROFY KOLEJOWE W JEDNYM DNIU.

W ub. sobotę koleje polskie przeszły tragiczny dzień, gdyż nietylko katastrofa pod Krakowem dotknęła nasze kolejnictwo. Aż cztery katastrofy kolejowe zdarzyły się w tym dniu na kolejach polskich.

Między stacjami Bronów—Wyżiew, na szlaku Jarocin—Ostrów w dyrekcji poznańskiej, parowóz pociągu manewrującego najechał na tyły pociągu towarowego. Cztery wagony zostały rozbite, a w szczątkach ich poniósł śmierć konduktor pociągu towarowego.

Dalsza katastrofa zdarzyła się na stacji Pałahicze na linji Stanisławów—Husiatyn, gdzie na dwa wagony towarowe najechał pociąg osobowy. Parowóz i wagony zostały uszkodzone. Trzech pasażerów doznało obrażeń.

Czwarta wreszcie katastrofa kolejowa zdarzyła się na szlaku Częstochowa—Herby Śląskie, na stacji Bleszno wykoleiło się 10 wagonów towarowych, z których 5 zostało rozbitych. Straty wynoszą około 100.000 złotych. Ofiar w ludziach nie było.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO KUPCA.

Do hotelu Gdańskiego w Warszawie przy ul. Gęsiej 6 przybył onegdaj 40-letni Dawid Stern z Radomia. Gdy w sobotę Stern nie wychodził z numeru hotelowego, służba otworzyła drzwi przemocą. Lokatora zastano bez oznak życia, leżącego na łóżku. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Stern był kiedyś bogatym kupcem i posiadał w Toruniu skład skór. Ostatnio wskutek kryzysu całkowicie zubożał.

ŚMIERĆ NA POGRZEBIE.

W Poznaniu na cmentarzu przy ul. Bukowskiej zdarzył się onegdaj niesamowity wypadek w czasie pogrzebu ś. p. Zgaińskiej, która przez 34 lata prowadziła gospodarstwo pani Hedingerowej. 78-letniej staruszki. Nad otwartą mogiłą Hedingerowa przyklękła w celu pomodlenia się, nagle osunęła się bez życia. Przywołany lekarz skonstatował śmierć.

Szczegóły i trasa polskiego lotu sportowego dookoła Afryki

Przed paroma dniami niemal w tajemnicy wystartowali do raidu afrykańskiego dwaj polscy lotnicy: kpt. pil. Skarżyński Stanisław i por. obserwator inż. Andrzej Markiewicz. Na pierwszym etapie lotnicy napotkali nieprzewidziane trudności. Fatalne warunki atmosferyczne nad pasmem Beskidów spowodowały pierwsze lądowanie w Krakowie i parodniową przerwę. Potem — gęste mgły nad Węgrami znowu spowodowały nieoczekiwaną przerwę w pierwszym etapie Warszawa—Belgrad. Lotnicy nasi dali dowód chłodnej krwi i spokoju, nie dając się wciągnąć w złe warunki atmosferyczne, które mogłyby zadecydować negatywnie o całym raidzie. Rozumnie przeczekali atmosferyczną passę niepowodzeń. I to właśnie daje gwarancję, że pomimo trudności wspaniały raid zostanie dokonany. Kto potrafi trzymać na wodzy swe powietrzne, sportowe zapędy, kto potrafi przeczekać momenty niebezpieczne i nie pozwoli wciągnąć się w hazard powietrznych niebezpieczeństw — ten pewnym krokiem zdąża do zwycięstwa.

Raid został pomyślany jako propaganda polskiego przemysłu i sportu lotniczego. Obaj lotnicy wybrali się w podróż na samolocie polskiej konstrukcji L. 2, skonstruowanym przez inż. Dąbrowskiego i Koła w Państwowych Zakładach Lotniczych. Samolot zaopatrzony jest w silnik Wright-Skoda o mocy 220 KM., wyprodukowany w Polskich Zakładach Skody.

Trasa raidu prowadzi z Warszawy na Ateny, Kair, Khartum, Addis Abeba, Dar Es Salam, Elisabethville, Huambo, Brazzabille, Duala, Dakar, Casablanca, Paryż, Medjolan, Wiedeń—Warszawa. Cały przelot podzielony został na 24 etapy, każdy o przeciętnej długości około 1000 km. Ogółem przelecą lotnicy nasi dystans około 25 tys. klm., w ciągu około 170 godzin lotu przy szybkości 150 klm. na godzinę. Lotnicy obliczyli, że czas, potrzebny na dokonanie całkowitego przelotu wynosić będzie 44 dni, licząc już w tem niezbędne przerwy i odpoczynki.

Poszczególne etapy przedstawiają się w sposób następujący: 1) Warszawa—Belgrad 900 km., 2) Belgrad—Ateny 800 km., 3) Ateny—Kair (przelot nad morzem długości około 400 km.) — 1500 km., 4) Kair—Khartum (w Sudanie angielskim) 1750 km., 5) Kharjum Addis Abeba (stolica Abisynji) 1100 km., 6) Addis Abeba-Kiseumu — 1120 km., 7) 7) Kiseumu-Dar Es Salam (port stolicy brytyjskiej Tanganiki) — 1000 km., 8) Dar Es Salam-Elisabethville (stolica prowincji Katanga w Kongo belgijskiem) — 1,470 km., 9) Elisabethville-Huambo 1,350 km., 10) Huambo-Brazzaville (stolica francuskiej Afryki zwrotnikowej) — 950 km., 11) Brazzaville-Duala (główny port w Kamerunie francuskim) — 1,100 km., 12) Duala-Niamey — 1,300 km., 13) Niamey-Bammako (stolica Sudanu francuskiego nad Nigrem) — 1,780 km., 14) Bammako-Dakar (w Senegalu nad Atlantykiem) — 1,100 km., 15) Dakar-Port Etienne 800 km., 16) Port Etienne-Agadir (port atlantycki w Marokku) 1,960 km., 17) Agadir-Casablanca (w Marokku) 440 km., 18) Casablanca-Tanger (Marokko) 310 km., 1) Tanger-Perpignan (enwentualnie przez Barcelonę) 1.190 km., 20) Perpignan-Paryż 850 km., 21) Paryż—Marsylja 730 km., 22) Marsylja—Medjolan 450 km., 23) Medjolan—Wiedeń 750 km., 24) Wiedeń—Warszawa 550 km. (PAP).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Niebieski motyl" (Emil Jannings i Marlena Dietrich).
SZTUKA: „Rapsodja miłości" (Louis Moran).
WANDA: „Noce kaukazkie" (Gina Manes, Jaques Catelain).
UCIECHA: Wiatr od morza (Marja Malicka i Adam Brodzisz).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: Tajemnica Zamku Meyerlink (Marja Corda).
WARSZAWA: „Panna Elza" (Elżbieta Bergner, Jack Tredor, Albert Basserman).
KINO MUZEUM: „W krainie złotego smoka — Chiny", nadto komedja z Chaplinem.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek teatr nieczynny. Zespół „Chalastry" występuje gościnnie w Żywcu, dokąd został zaproszony przez tow. „Beth Am". We środę i we czwartek odbędą się ostatnie 2 przedstawienia przebojowego programu „Aby żyć" po cenach zniżonych. Bilety w przedsprzedaży u firmy „A. Fischhab, Grodzka 16.

— WYSTĘPY K. JUNOSZY STĘPOWSKIEGO. W występach świetnego artysty K. Junoszy-Stępowskiego dziś następuje przerwa, z powodu popularnego przedstawienia efektownej sztuki amerykańskiej „Broadway". Przedstawienie to, jako w t. zw. Dniu Aktora przeznaczone jest na cele Z.A.S.P. Od jutra znakomity gość odtwarzać będzie znowu codzień swoją kapitalną rolę sir Basila Wintertona w wybornej sztuce Carpentera „Papa-kawaler", przyjętej nadzwyczaj gorąco na premjerze i dotychczasowych przedstawieniach. W pełnych próbach pod kierunkiem p. W. Nowakowskiego dwie sztuki tj. Oskara Wilde'a „Tragedja Florencka" oraz przedostatnia nowość F. Molnara „Raz, dwa, trzy!", w których K. Junosza-Stępowski grać będzie swoje nadzwyczaj popisowe role.

— TEATR REWJI „BAGATELA". Dziś we wtorek ostatnie przedstawienie rewji „Tylko dla dorosłych!" i pożegnalny występ p. Zuli Pogorzelskiej. W środę wchodzi na afisz nowa wspaniała rewja pełna niefrasobliwego humoru w pięknych ramach dekoracyjnych z udziałem Ireny Carnero lubianej bardzo pieśniarki; również przypomni się doskonały komik teatru „Ananas" Stanisław Belski w niezawodnym swoim repertuarze. Zniżki ważne.

— STUDJO DRAMATYCZNE PRZY KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM. II. Zebranie studja dramatycznego przy krakowskim teatrze żydowskim odbędzie się jutro we środę o g. 8 wieczór w sali biura Tow. budowy tanich domów, Paulińska 20, a nie jak uprzednio omówiono w sali teatru żydowskiego.

— WYSTAWA OBRAZÓW E. MANDELBAUMA otwarta nadal (do 20 bm.) w salach Solidarności, ul. Zielona 10. Ponadto udzielono p. Mandelbaumowi 1 salę w Pałacu Sztuki, gdzie od niedzieli dnia 8 bm. umieszczone zostały jego prace.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Aby żyć" (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Broadway" (ceny zniżone — Dzień Aktora Polskiego).
Środa: „Papa-kawaler" (wyst. K. Junoszy-Stępowskiego).

„BAGATELA"

Wtorek: „Tylko dla dorosłych!"
Środa: „Premjera" (gośc. wyst. Ireny Carnero i Stanisława Belskiego).

Urlopy pracowników władz administracji ogólnej

Rada Ministrów wydała rozporządzenie o urlopach pracowników w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych. Na podstawie tego rozporządzenia wojewodom przysługuje prawo udzielania funkcjonarjuszom podległych mu urzędów urlopów z powodu choroby i dla poratowania zdrowia, w wymiarze nie przekraczającym jednorazowo lub łącznie 3-ch miesięcy w ciągu roku kalendarzowego, urlopów zaś w celu załatwienia spraw rodzinnych, osobistych i majątkowych — w wymiarze do jednego miesiąca w roku kalendarzowym jednorazowo lub łącznie. Pozatem wojewoda udziela funkcjonarjuszom urzędów wojewódzkich oraz kierownikom władz I instancji (starostom) urlopów normalnych wypoczynkowych w pełnym ustawowym rozmiarze.

Starostowie uprawnieni są do udzielania funkcjonarjuszom starostw urlopów z powodu choroby i dla poratowania zdrowia, lub w celu załatwienia spraw rodzinnych osobistych i majątkowych, w wymiarze nie przekraczającym jednorazowo 3-ch dni a łącznie w ciągu roku kalendarzowego 15 dni. Urlopy dłuższe udzielać może funkcjonarjuszom władz I-ej instancji tylko wojewoda.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 01	LUTY 10 Wtorek 23 Szwat 5691	Zachód słońca 16 m. 38

Wyjazd Kurta Blumenfelda z Krakowa

W ubiegłą sobotę wieczór odbyło się w sali stow. „Solidarność" zebranie działaczy Keren Hajesodu celem pożegnania prez. Kurta Blumenfelda. Przy stołach z herbatą i zimnemi przekąskami zebrało się liczne grono z kół sjonistycznych i Agencji Żydowskiej. Dyr. dr. Abeles wyraził w imieniu dyrektorjum Keren Hajesodu serdeczne podziękowanie naszemu szan Gościowi za jego odwiedziny i pracę. Dyr Finkelstein złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji tegorocznej, apelując o doprowadzenie jej do pomyślnego końca. Następnie przemawiali prez. dr. Süsskind imieniem członków Agencji Żydowskiej, dr. Schwarzbart imieniem organizacji sjonistycznej, dr. Berkelhammer imieniem Hitachdutu, rabin Klieger imieniem Mizrachi, p. Salomon imieniem Poale Sjonu. Na zakończenie zabrał głos Kurt Blumenfeld, który wygłosił przeszło godzinne wspaniałe i głębokie przemówienie, poświęcone zasadniczym problemom sjonizmu i ruchu propalestyńskiego. Świetnych jak zawsze i niezwykle interesujących wywodów wysłuchali zebrani w głębokiem skupieniu, darząc czcigodnego i znakomitego Gościa burzą niemilknących oklasków. Zamykając uroczyste zebranie, podziękował p dyr. dr. Abeles w gorących słowach ponownie Blumenfeldowi zapewniając go o serdecznych węzłach sympatji, jakie łączą z nim wszystkich, którzy mieli sposobność i przyjemność w Krakowie z nim się zetknąć.

Nazajutrz, w niedzielę o godz 5 popol. wyjechał Kurt Blumenfeld do Berlina, odprowadzony przez grono towarzyszy i działaczy z Keren Hajesod i Agencji Żydowskiej. Kurt Blumenfeld pozostawił u wszystkich jaknajmilsze po sobie wspomnienie Towarzysze i sympatycy prosili go, aby dotrzymał swego przyrzeczenia i niebawem znowu przybył do Krakowa

Akcja Keren Hajesodu w Krakowie

Pierwszy tydzień akcji tegorocznej wykazuje wynik nader pomyślny. Osiągnięto już połowę zeszłorocznego kontyngentu. Druga połowa musi być w ciągu bież tygodnia załatwiona. Polepszenie sytuacji na froncie politycznym nakłada na nas wszystkich większe obowiązki, albowiem w ślad za tem musi iść wzmożona praca odbudowawcza w Palestynie. Dyrektorjum Keren Hajesod wzywa przeto wszystkich przyjaciół naszego dzieła do energicznego kontynuowania akcji zbiórkowej.

W środę, dnia 11 bm. o godz. 8'30 odbędzie się w lokalu „Solidarność" zebranie sprawozdawcze, na które wszyscy działacze Keren Hajesod są proszeni o nieodzowne i punktualne przybycie.

Finansiści szwajcarscy w Krakowie

Bawiąca w Polsce wycieczka szwajcarskich finansistów i przedsiębiorców budowlanych była w ciągu niedzieli przez cały dzień w Krynicy Gościom towarzyszył dyr. PKP. inż. Bobkowski. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Krynicę i byli obecni na międzynarodowych zawodach hokejowych Z pobytu w Krynicy wywieźli goście szwajcarscy bardzo miłe wspomnienia i wyrażali się nader dodatnio o uzdrowisku, jakoteż o jego urządzeniach i zakładach. W poniedziałek rano, przybyli goście o godz. 4'28 do Krakowa i pozostali do godz. 9-tej w specjalnie dla nich przygotowanym wagonie. O godz. 9-tej w salonach recepcyjnych dworca kolejowego nastąpiło oficjalne powitanie gości przez reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz Izby Handlowej, Związku Przemysłowców itd. Po powitaniach udali się goście na śniadanie do cukierni Michalika. O godz. 10-tej rano zwiedzili goście miasto, oprowadzani przez Polski Związek Turystyczny Po posiłku w hotelu Francuskim i zwiedzeniu budującej się szwajcarskiej fabryki SA. „Dr Wander" przy ul. Mogilskiej 80, odbyła się o godz 18-tej pod przewodnictwem p. wiceprez Ostrowskiego i przy współudziale pp. dyr. inż. Dudeka imieniem p. wojewody, dyr PKP. inż. Bobkowskiego oraz naczelnika wojewódzkiego wydziału przemysłowo-handlowego inż. Hampla konferencja, w sali portretowej na ratuszu. Na konferencję przybyło szereg zaproszonych osób. O godz. 21-szej w restauracji Starego Teatru odbył się wydany na cześć gości przez prezydenta miasta Krakowa i prezesa Izby Przemysłowo Handlowej obiad galowy. W nocy wyjechali goście do Katowic.

O egzystencję dla 13-tu ofiar niesłychanej eksmisji

Sprawa niesłychanej eksmisji rodziny Strassbergów przez p. Abrahama Bertrama, właściciela realności przy ul. Augustjańskiej 5, porusza nadal do głębi całą dzielnicę żydowską. W ubiegłą sobotę Bertram i jego najbliżsi krewni nie mieli odwagi zjawić się w modlitewni, do której zwyczajnie uczęszczają, takie wprost żywiołowe było oburzenie wszystkich członków bóżnicy.

W naszej administracji wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: Jakób Gross (Rynek gł. 8) 20zł, Antoni Neuberg 15 zł., Karol Korngold 10 zł., Hugo Weinmann 10 zł., Dawid Süssmann 10 zł., Dr. J G. 10 zł., I. B. Singer 7 zł. Waldmann 5 zł., Markus Tigner 5 zł., Bannet 5 zł. Dr. Z. 5 zł., Jakób Haber 3 zł., Dr. Besen 3 zł **Razem wpłynęło dotąd 422 zł.** —

Dalsze datki, które będą wykazywane w „Nowym Dzienniku" można składać w administracji naszego pisma. ——

• • •

Doszło do mojej wiadomości, że p. Abraham Bertram, właściciel realności przy ul. Augustjańskiej 5, rozsiewa pogłoski, jakobym był krewnym Strassbergów. **Jest to wierutne i ordynarne kłamstwo!** Strassbergowie nie są moimi krewnymi, czy powinowatymi w najdalszym nawet stopniu. Strassberga poznałem przed około trzema laty, kiedy zwrócił się do mnie o poradę w sprawie pewnego podania o udzielenie pomocy, wystosowanego przezeń do Marsz. Piłsudskiego. Strassbergową ujrzałem na oczy dopiero przed paru tygodniami, kiedy niebezpieczeństwo eksmisji wisiało już nad głową nieszczęśliwej rodziny.

Dr W. Berkelhammer

Podpalił swe domostwo i powiesił się w płonącym domu

W Krygu, w powiecie gorlickim zaszedł onegdaj fakt niezwykłego samobójstwa na tle rozstroju nerwowego. Oto Jan Krupczak, 63-letni rolnik, właściciel 5morgowego gospodarstwa, podpalił własne obejście, a sam powiesił się w płonącym domu. Dom samobójcy oraz stodoła i stajnia spłonęły doszczętnie. Szkody wynoszą 4.000 zł.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**. Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— **NOWY KIEROWNIK PROKURATURY KRAKOWSKIEJ**. Prokurator Sądu Okręgowego w Krakowie dr. Teodor Kalczyński został przeniesiony na własną prośbę od 3 bm. w stan spoczynku. Kierownictwo prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie sprawuje obecnie wiceprokurator p. Witold Michałowski

— **ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWÓDZKIEGO SZEFA BEZPIECZEŃSTWA?** W najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem. Dotychczasowy szef bezpieczeństwa p. Walicki przechodzi do centrali w ministerstwie spraw wewnętrznych, zaś stanowisko jego w Krakowie objąć ma rotmistrz Naimski komendant Strzelca okręgu krakowskiego.

— **SKANDAL RABINACKI W PODGÓRZU**. Odnośnie do naszej notatki pod tym tytułem w numerze z 8 bm. wyjaśnić należy, że właściwą stroną w skandalicznym sporze podgórskim jest p. Szymon Alter Fränkel (syn), a nie p. Symche Fränkel (ojciec). Określenie „rabin skawiński" jest o tyle dwuznaczne, że pod tem określeniem jedni rozumieją ojca, a drudzy syna. Faktycznie atoli całą akcją kieruje p. Symche Fränkel i on to oświadczył członkom zarządu kahału podgórskiego, iż nie podda się tj nie podda sprawy swego syna sądowi rabinackiemu, choć poprzednio na to się był zgodził „Obcy" rabini nagle stracili swój autorytet w oczach pp Fränklów! — Całą ta sprawa przeradza się w istny, gorszący skandal, któremu Związek rabinów powinien wreszcie kres położyć!

— **XI. PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH** (Rynek gł. 29) dziś we wtorek o g. 5'30 popoł.

— **ZNOWU PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ**. Wczoraj rano na ul. Długiej pękła rura wodociągowa, powodując brak wody w okolicznych domach. W ciągu dnia przeprowadzono roboty około wymiany pękniętej rury.

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO** We środę dnia 11 bm. odbędzie się o godzinie 7 wiecz. w sali przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego łącznie z Krakowskiem Towarzystwem Dermatologicznem z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych z oddziału chorób skórnych i wenerycznych szpitala św. Łazarza. 2) Demonstracje chorych i preparatów z kliniki dermatologicznej U. J., 3) Odczyt dr. H. Leuchtera: Circumcisio prophylactica.

— **FILM NAFTOWY** wyświetlony będzie podczas wykładu p. dra Tadeusza Spitzera, wicedyrektora Związku Przemysłowców w Krakowie, pt. „Górnictwo i przemysł naftowy", który to wykład odbędzie się staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie dziś we wtorek o godz 6'15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego, Kraków ul. Smoleńska 9. — Film ten zdjęty staraniem Krajowego Towarzystwa Naftowego przedstawi całokształt polskiego górnictwa i przemysłu przetwórczego naftowego i zastąpi widzom po części wycieczkę w Zagłębie naftowe. Wstęp wolny.

— **Z TARGÓW MIĘSNYCH**. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 147, wołów 99, krów 124, jałówek 153, cieląt 729, nierogacizny 735, razem 1987 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1898 sztuk, na konsumcję innych gmin 120 sztuk. Ceny bydła były niższe, zaś ceny nierogacizny z powodu małego spędu nieco zwyżkowały.

— **NAGŁY ZGON ADWOKATA.** W niedzielę, około godz. 22-giej w mieszkaniu swem przy ulicy Siennej 3 zmarł nagle na udar serca Dr. Józef Ordyński, adwokat, (lat 59). Zgon stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego.

— **LEKARZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO W OPRESJI.** W niedzielę, o północy został zawezwany lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego do szkoły dla inwalidów przy ul. Warszawskiej 16, gdzie udzielił pomocy inwalidzie Grapatynie Reinholdowi, który nagle zachorował. Kiedy następnie lekarz zamierzał odjechać, inni inwalidzi zażądali, by lekarz zabrał chorego do szpitala i nie chcieli lekarza wypuścić. Lekarz zmuszony był zwrócić się o pomoc do III. komisarjatu policji. Na miejsce wysłano 3 posterunkowych, którzy lekarza uwolnili. Zaznaczyć należy, że lekarz uznał, iż stan chorego nie jest na tyle niebezpieczny, by zachodziła potrzeba skierowania go do szpitala.

— **KRWAWE WESELE.** W Psarach, pow. chrzanowski, na weselu powstała sprzeczka na tle porachunków osobistych pomiędzy parobczakami, w czasie której Franciszek Greia z Nowojowej Góry pchnął trzykrotnie nożem w plecy Jana Nachla z Rudawy, raniąc go ciężko. Ofiarę zbrodni przewieziona do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Sprawcę aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Krzeszowicach

— **FATALNY PECH WŁAMYWACZA** Policja ujęła Werschlera Tadeusza (lat 19) bez zawodu i stałego miejsca zamieszkania, wśród następujących okoliczności: Dnia 9 bm. około godz. 1-szej rano posterunkowy patrolujący wzdłuż ulicy Florjańskiej usłyszał na wysokości budynu l. 24 dochodzący z wnętrza krzyk. Zadzwonił na dozorcę i wszedł do podwórza, gdzie dowiedział się, że dokonano włamania do cukierni Leona Piątkowskiego, ul. Florjańska l. 24, a mianowicie sprawca od strony podwórza dostał się oknem do ustępu skąd następnie podszedł do drzwi prowadzących do lokalu, u których przy pomocy bagnetu wyłamał zamek i wszedł do wnętrza. Tu począł przeszukiwać szufladę, w której znajdowała się kasetka z pieniędzmi, złotą branzoletką i złotym zegarkiem, łącznej wartości około 1200 złotych Hałasem, jaki spowodował sprawca, zostały zbudzone mieszkające tuż obok lokalu służące, które podniosły głośny krzyk; sprawca spłoszony, nie zabierając niczego z miejsca czynu uciekł. Posterunkowy czyniąc poszukiwania za złodziejem, odnalazł go w pace na popiół w podwórzu i doprowadził na I Komisariat policji.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE** Scherer Hirsch zam. przy ul. Zielonej 31 zgłosił do policji, że dnia 8 bm. w godzinach wieczornych skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę i naczynia stołowe wartości 400 złotych — Porębski Franciszek, zam. przy ul. Gołębiej l. 8 zgłosił do policji, że dnia 8 bm około godziny 22-giej skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę, zegarek i gotówkę 40 złotych. Łączna szkoda wynosi około 600 złotych

— **„POMYSŁOWY SZCZYGIEŁ".** Od pewnego czasu grasował w Krakowie Bogumił Szczygieł (lat 24) handlowiec, który przedstawiając się jako agent Banku Kredytowego przyjmował zamówienia na tzw. zegary oszczędnościowe a pobierane zaliczki w wysokości 6 do 20 zł. przywłaszczał sobie. Pomysłowym oszustem zajęła się policja.

Z za kulis kahału krakowskiego

Rok prawie mija od czasu, gdy obecny Zarząd objął właściwe swoje urzędowanie. Formalnie ukonstytuowanie nastąpiło jeszcze w listopadzie 1929, gdy Zarząd przystąpił do ułożenia budżetu na rok 1930/1, ale ile doznali rozczarowania ci wszyscy, którzy wstąpili do Gminy w najlepszej myśli współpracy. Zbyt silnie bowiem pokutuje jeszcze ten dawny destruktywny duch, który dominował za czasów dawnych zarządów, aby w tak krótkim czasie mogła nastąpić gruntowna poprawa.

Przy obradach nad budżetem tegorocznym okazywaliśmy, my sjoniści, nadzwyczaj dużo dobrej woli, wychodziliśmy bowiem z założenia, że choćby układ budżetu obecnie nie wypadł jeszcze w zupełności w myśl naszych zasad, to jednak godziliśmy się na cały szereg ustępstw. Doświadczenie bowiem uczy, że w instytucji takiej jak kahał budżet bodaj nie idealny jest bezwzględną koniecznością dla normalnej pracy i dlatego sądząc, że obecna większość, która jeszcze wprawdzie jest odzwierciedleniem dawnej większości, zrozumie nasze intencje i pójdzie w nasze ślady a temsamem zadokumentuje, że i ona chce pracy normalnej. I każdy nie bardzo partyjnie zacietrzewiony musi przyznać, że tegoroczny budżet w dużej mierze odpowiada w swym układzie potrzebom ludności żydowskiej Krakowa, może nie tak jakby sobie życzono, ale w każdym razie odbiega od dawnych szablonowych budżetów. Niestety, pomyliliśmy się, a przyznanie się do tego nie jest żadnym grzechem. Obecna większość, złożona z asymilantów i ortodoksji uważa niestety nadal kahał za swoje podwórko, o ile tylko drogą łataniny wedle dawnych zasad czyni się zadość tak zwanym ich potrzebom o resztę nie dbają, tolerują dawny szlendrjan, nie widząc, że godzą swem postępowaniem w własne interesa i ciesza się, że Władze nadzorcze nie zatwierdziły dotychczas tego budżetu. Budżet wniesiono w kwietniu ub. r. do Magistratu do zatwierdzenia. Magistrat z początku nie chciał uznać pewnych pozycyj, twierdząc, że one z żydostwem nie mają nic wspólnego. Po jakimś czasie jednak, zorjentowawszy się w sytuacji, żądał tylko wyjaśnień co do powyższych punktów. Sprawa jednak z rozmaitych przyczyn przewlekała się do grudnia, w którym to miesiącu otrzymał Magistrat należyte wyjaśnienia. Dzisiaj jest luty, a jeszcze niema normalnego budżetu. Kto ma w tem przewlekaniu interes — mówi się rozmaicie w mieście. Ale mniejsza z tem. Faktem jest, że gospodarka kahału krakowskiego leży odłogiem, całkiem widocznem jest, że są pewne czynniki, które z całą świadomością dążą do tego, by ten stan utrzymać, chcąc w ten sposób zdyskredytować obecny Zarząd, wybrany wedle nowej ustawy wyborczej.

Następujące fakty potwierdzają to założenie. My sjoniści, zgodziliśmy się np. na wniosek Prezydjum o podwyższenie podatku domestykalnego mimo obecnej ciężkiej sytuacji ekonomicznej na ulicy żydowskiej. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że skoro będzie wyższa skala podatkowa, wówczas możliwem i łatwiejszem jest rozpięcie przy opodatkowaniu, że niekoniecznie musi się uciekać do najwyższej stawki, a jednak przy względnie sprawiedliwem rozłożeniu podatków będzie można uzyskać znacznie większy dochód, a społeczeństwo żydowskie nie uczuje tego jako ciężaru. Gdy dawniej bowiem najwyższa stawka wynosiła tylko 400 zł., to przy najlepszej woli musiało się wiele jednostek skrzywdzić, obecnie zaś, mając większą swobodę przy wymiarach, można było uchronić od krzywdy wielu podatników. Zarząd i Rada uchwaliły tę podwyżkę. Władze wysokość zatwierdziły, ale co się stało? Podatek się ściąga, egzekwuje, ale budżetu jeszcze niema. Pytanie więc zachodzi co się dzieje z nadwyżką? Twierdzi się ogólnie, że tą nadwyżką pokrywa się długi zaciągnięte przez dawny kahał. Wieść tę najdosadniej potwierdza okoliczność, że Gmina przed pierwszym każdego miesiąca z powodu pustej kasy musi zaciągać krótkoterminowe pożyczki, i to li tylko, aby mieć na wypłatę dla urzędników.

Dalszym dowodem niedbałości obecnej gospodarki gminnej jest fakt następujący: Podatnicy po otrzymaniu nakazu podatkowego, wnieśli rekursy. Komisja rekursowa zeszła się wprawdzie parokrotnie, ale nie mogła przystąpić do normalnej swej pracy, bo musiała wskutek karygodnej gospodarki poprzedniego kahału załatwiać, chcąc nie chcąc, zaległe rekursy, począwszy od roku 1924—1929, aczkolwiek ta czynność obecnej komisji nie dotyczyła. W powyższym bowiem przeciągu czasu kahał poprzedni nie załatwiał wcale rekursów, krzywdził zatem z jednej strony niejednokrotnie niesłusznie opodatkowanych obywateli, ale co gorsza, sobie samemu szkodził, bo przez tę niedbałość [illegible] kasa kahalna [illegible] wiadomem jest, że w tym sześcioleciu zmiana stosunków majątkowych ulegała u Żydów rozmaitym fluktacjom. A nie ściągał tych podatków poprzedni kahał jedynie z racji zbliżających się wyborów na podstawie nowej ordynacji, licząc się, że w ten sposób pozyska sobie wielu popleczników przy akcji wyborczej. Obecnie kieruje się większość temi samemi zasadami, nakazy podatkowe rozesłano jeszcze przed kilku miesiącami, podatki się ściąga, nawet się egzekwuje, a temsamem naraża na rozmaite koszty obywateli, gdyż do dnia dzisiejszego mimo urgensów przewodniczący Zarządu nie dopilnowuje zwołania komisji rekursowej, mimo urgensów ze strony sjonistów celem rozpatrzenia wniesionych rekursów, co do wymiaru podatku na rok 1930-31, a temsamem z całą świadomością lekceważąc sobie prawa obywatelskie naraża niejednego z podatników na te same nieprzyjemności, co za lat poprzednich.

Albo taki fakt. Ustawa kahalna zmusza Zarządy do ułożenia katastru Żydów mieszkających w danem mieście, chcąc przez to ułatwić z jednej strony listy wyborców do kahału a co ważniejsze, aby mieć ewidencję podatników. A jednak większość obecnego Zarządu z przewodniczącym, mimo odpowiednich wniosków stawianych przez sjonistów stara się rozmaitemi sposobami przewlec załatwienie tej bezwzględnie doniosłej sprawy dla kahału.

Publiczną tajemnicą jest np. obecna organizacja szpitala żydowskiego w Krakowie. Każdy społecznie i ekonomicznie myślący człowiek wie, że jest rzeczą niemożliwą, by szpital o tak małej ilości łóżek, jaką posiada żyd. szpital w Krakowie, — a tembardziej jak sprawozdanie rokroczne Dyrekcji szpitala wykazuje, że tylko połowa łóżek jest przez rok chorymi obłożona — pozwolić sobie mógł na tak wielką ilość lekarzy stabilizowanych. Również przecież powszechnie wiadomem jest, że szpital żydowski po wojnie przy pomocy Jointu rozbudowano wprawdzie dla lepszego rozmieszczenia chorych, ale także i dla tego celu, aby w dzisiejszych warunkach szpital ten był uczelnią praktyczną dla młodych lekarzy Żydów, — a jakże można temu zadaniu zadość uczynić, zatarasowując im drogę przez tak wielką ilość posad stabilizowanych. I w tym wypadku obecna większość nie chce się zgodzić na zmianę tych stosunków, któreby usunęły to zło. Dowodem samowoli gospodarki dawnego kahału w szpitalu było obsadzenie posady ordynatora oddziału chemiczno-bakterjologicznego. Tuż przed ustąpieniem dawnego kahału bez rozpisania konkursu, do czego kahał jest zobowiązany, obsadzono powyższą placówkę. Tłumaczenie się obecnej większości i Rady szpitalnej, że dlatego nie rozpisano konkursu, że wśród Żydów lekarzy nie było wówczas rzekomo specjalistów na tem polu, jest zupełnie niezgodne z prawdą, boć przecież wiadomem jest, że w Krakowie samym przebywa lekarz Żyd, pracujący na tem polu od dziesiątek lat, o wielkiem uznaniu w świecie lekarskim z powodu swych prac naukowych, a nadto przecież do konkursu mogą stanąć także lekarze z poza Krakowa. Sprawa ta miała być w myśl uchwały Zarządu przedmiotem obrad, ale przewodniczący przewleka, a z rozmysłem. Uchwalono jeszcze w sierpniu 1930 na plenum regulamin obrad Zarządu. Przewodniczący jednak nie uważał za stosowne wręczyć go członkom Zarządu, uważając prawdopodobnie, że kierowanie obrad w sposób normalny nie jest bardzo konieczne.

Celem zapobieżenia natrętnemu żebractwu i skoordynowaniu działalności instytucyj dobroczynnych uchwalono przy obradach nad budżetem tegorocznym wniosek sjonistów, aby mająca powstać przy Zarządzie komisja społeczno-dobroczynna zajęła się tą sprawą i przyszła z odpowiedniemi wnioskami na Zarząd. Wniosek uchwalono w roku 1930, obecnie luty 1931. Cicho i głucho co do tej sprawy w kahale. Natomiast przewodniczący Zarządu zwołuje z inicjatywy prywatnej w powyższej sprawie jakieś zebranie samozwańcze nie zawiadamiając o tem wcale członków Zarządu i tam „uchwala" sobie wraz z innymi wnioski i propozycje postawione bez obmyślenia i rozpatrzenia, czy one faktycznie są do urzeczywistnienia, a zapomina w zupełności o wiążących go uchwałach Zarządu z marca 1930.

Ludność żydowska na peryferjach miasta chce również zaspokoić swe potrzeby religijne. Niejednokrotnie już tę sprawę poruszano publicznie, a obecna większość „religijna" śpi spokojnie. Robi komedję, wysyła się chłopców do domów na ulicach peryferji, którzy podobnie do domokrążców wołają, „czy w tym domu niema ktoś drobiu do zarzezania". Na tem polega cała czynność tych „bogobojnych" ojców gminy.

Prawie trzy miesiące mija od przedwczesnego zgonu wiceprezesa obecnego Zarządu, a mimo to nie obsadza się tej godności dotychczas, bo dwa obozy ortodoksyjne wraz z asymilacją mając razem siedmiu członków zarządu nie mogą się pogodzić na wspólnego kandydata. Przewodniczący Dr. Landau chce kogoś z „charejdim" a agudyści nie chcą stracić swego stanu posiadania, a cierpi jedynie na tem Gmina, bo brak zastępcy przewodniczącego, któryby mógł przewodniczącego w wielu sprawach niejednokrotnie wyręczyć.

Narazie tylko tych kilka kwiatków wymieniliśmy dla zobrazowania zakulisowej gospodarki kahalnej obecnej większości i dla zorjentowania społeczeństwa żydowskiego w Krakowie. Kres temu bezhołowiu może położyć jedynie silny protest całej ludności żydowskiej naszego miasta. (N)

TEATR ŻYDOWSKI

„Aby żyć"

Występ warszawskiego Teatru Miniatur „Chałastra"

Nic aktualniejszego jak hasło „aby żyć". Nie wierzę im, tym kochanym, rozśpiewanym i roztańczonym zapaleńcom, że tylko „aby żyć" pcha ich na scenę. Bo im może ciężko czasami, że ograniczają swe życzenia do minimum „aby tylko grać", śpiewać, weselić się lub smucić w świetle reflektorów i z desek choćby prymitywnych scen.

Znamy ich dawno. Z tego czy owego zespołu, — głównie z tak chlubnie zapisanego „Azazelu". Cechuje ich gorące umiłowanie sztuki, której się oddawają bez reszty.

Kochają słowo, które pieszczą, piosnkę żydowską, którą chronią jak dziecko, by niczego z niej nie uronić. A gdy dodamy do tego, że inscenizują świetne piosenki Brodersona, Biegelmana i pełne sentymentu Gebürtiga — przyznać musimy, że dbają wielce o stronę literacką.

Wspaniały serdeczny nastrój wytworzył się już przy pierwszych punktach programu, — a było ich kilkanaście. Piosnki wesołe, piosnki smętne, monologi i skecze — wszystko oddane z umiarem — bawiło świetnie publiczność.

P. Malwina Rapel świetnie śpiewa, recytuje, tańczy. Jej temperament porywa publiczność, która ciągle domaga się naddatków.

P. Fotasiński i Zucanowicz wspaniale interpretują swe piosnki i monologi, podkreślając ich charakter i cieniując pieszczotliwie każde powierzone im słowo.

Pani Glück (dusk[illegible] [illegible] z „Hei szein [illegible] Mejdele") była bardzo miła. Wymienić należy jeszcze p. Mielnika sympatycznego zapowiadacza.

W szare smutne dni kryzysu wprowadzają nasi mili goście trochę humoru i śmiechu, choć czasem przez łzy. Zastenca

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

CO WYKAZAŁA SEKCJA ZWŁOK?

Wczoraj popołudniu prof. UJ. dr. Olbrycht przeprowadził sekcję dalszych zwłok ofiar ostatniej katastrofy kolejowej, a to urzędnika pocztowego pociągu bukaresztańskiego Ehrenpreisa, maszynisty pociągu warszawskiego Żychowskiego, a wreszcie robotnika kolejowego Wróbla. Sekcja zwłok wykazała, że Ehrenpreis doznał wskutek wybuchu pary poparzenia na całem ciele, Żychowski doznał zgniecenia klatki piersiowej, Wróbel zaś odniósł złamanie kilku żeber, zgniecenie klatki piersiowej oraz wnętrzności jamy brzusznej i wewnętrzny krwotok.

——oSo——

POŻARY. Wczoraj w godzinach wieczornych straż pożarna była wzywana do dwóch pożarów piwnicznych: przy ulicy Kordeckiego L. 5. i przy ulicy Szewskiej L. 22. W obu wypadkach zapaliło się drzewo i węgle od porzuconych zapałek. Szkody nieznane.

Straszny dramat rodzinny

Berlin, 9. 2. (Sch.) W Gielsburgu koło Strausbergu w Brandenburgji pewien 30-letni robotnik zamordował 20-letnią żonę, dwoje dzieci w wieku 1 do 3 lat, siostrę żony, teściową oraz zranił ciężko swego szwagra i wreszcie popełnił samobójstwo. Ciężko ranny szwagier zeznał, że czynu dopuścił się morderca z zemsty, ponieważ teściowa nie chciała mu dać pieniędzy.

Tragedja zesłańców politycznych na wyspach Sołowieckich

Londyn. 9. 2 PAT Cała niedzielna prasa angielska zamieszcza wstrząsające opisy **życia skazańców politycznych na wyspach Sołowieckich.** Dzienniki ogłaszają 9 protokołów zeznań uciekinierów z obozów bolszewickich. przesłanych MacDonaldowi przez posła konserwatywnego Bellairs'a w związku z wniesionym przez niego do parlamentu wnioskiem zakazu importu drzewa sowieckiego. **przy eksploatacji którego pracuje około 60 000 więźniów politycznych** w obozach leśnych północnej Rosji. Stwierdziwszy charakter przymusowy robót związanych z gospodarką leśną Sowietów dzienniki na podstawie wymienionych protokołów obliczają **liczbę zmarłych na panujący w obozie tyfus na 19.000 w jednym miesiącu maju 1930 roku.** Obecnie umiera znaczny procent więźniów politycznych zatrudnionych w obozach leśnych **Przyczyna ich śmierci jest mróz. przed którym nie zabezpieczają otwarte baraki.**

Dokończenie obrad Sejmu

przednich — mówi dalej minister — zwyciężyła opozycja dzięki temu, że używano imienia marszałka Piłsudskiego. Błędem było połączenie się opozycji w jeden blok przy obecnych wyborach. Drugim błędem było zwalczanie marsz. Piłsudskiego. Połaczenie się grup opozycyjnych nastąpiło dzięki żądaniu z dołu. Ale żadnych rezultatów nie osiągnęło.

Mówi się, że jesteśmy stronnictwem uprzywilejowanem — oświadcza w dalszym ciągu minister — tak jest, mieliśmy ten zaszczyt przywilej walki zbrojnej o Polskę Wkońcu oświadcza minister że podobnie jak wielkość Polski znamionował niegdyś osobą Jan Zamojski tak dziś ku wielkości prowadzi Polskę marsz. Piłsudski. (Oklaski na ławach BB).

Po krótkiem oświadczeniu posła Galicy w kwestji sprostowania przystąpiono do rozpatrywania budżetu min sprawiedliwości. Po referacie posła Seidlera zabiera głos poseł Nowodworski (Kl. Nar.). który odczytuje deklarację w sprawie Brześcia Ostre przemówienie wygłasza również poseł Czernicki (Kl. Chłopski)

Wreszcie sensacja na sali: Na trybunę wchodzi minister sprawiedliwości **Michałowski.** Wszyscy oczekują enuncjacji politycznej. minister sprawia jednak zawód. omawiając suche cyfry budżetowe. Dopiero w końcu przemówienia porusza minister sprawę ostatnich zarzutów w sprawie sędziego Neumanna przewodniczącego rozprawy o demonstrację Centrolewu. minister stwierdza. że p. Neumann nie jest urzędnikiem min. sprawiedliwości, lecz tylko sedzią i że nie wpierw będzie powołany do ministerstwa. aż zamianowany zostanie jego zastępca w sądzie okręgowym.

Po dyskusji przystąpiono do budżetu ministerstwa komunikacji. Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym budżet min. oświaty i skarbu oraz wniosek nagły klubów opozycji w sprawie sadownictwa w związku z wypadkami podczas procesu warszawskiego o demonstracje centrolewu.

Demonstracje w Funchal trwają

Lizbona 9. 2. (R) Do Funchal na Maderze przybył dziś nowy gubernator który posiada specjalne pełnomocnictwa w celu stłumienia rozruchów strajkowych Gubernator przybył w towarzystwie kontrtorpedowca i oddziału piechoty z Lizbony Większość robotników powróciła do pracy. **demonstracje jednak trwają w dalszym ciągu. W ostatnich rozruchach zostało 5 osób. w tem jeden policjant zabitych i około 20 rannych.**

Austrjacki minister emigruje do Paragwaju

Wiedeń. 9 2 PAT Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że austrjacki minister rolnictwa Thaler zamierza wyemigrować do Paragwaju wraz z grupą chłopów tyrolskich Minister Thaler jest pesymistycznie nastrojony co do przyszłości Austrji i pragnie za oceanem założyć kolonję austrjacką.

Samolot — zbawca

Buffalo. 9. 2 PAT 20 robotników. unoszonych od 30 godzin przez wiatr i prąd wody na jeziorze Erie wykrył samolot który na spadochronach dostarczył im naczynia z gorącą kawą. **Po powrocie na brzeg jeziora aeroplan kierował akcją ratunkową okrętu**

Ile uprawnej roli jest w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Departament rolnictwa rządu palestyńskiego kontynuuje pracę dokonywania pomiarów uprawnej roli w Palestynie Prace są obliczone na 2 lata Kierownicy departamentu są zdania. że dokładna kwalifikacja terenów palestyńskich potwierdzi pierwotne liczby szacunkowe departamentu. które jak wiadomo, są dwa razy większe. niż liczby zawarte w sprawozdaniu sir John Simpsona.

Nasi miljonerzy...

Chicago (ŻAT.) Zmarły filantrop żydowski, przemysłowiec odzieżowy Albert Cupenheimer zapisał w swym testamencie miljon dolarów na rzecz uniwersytetu w Chicago, pół miljona na rzecz miejskiego szpitala oraz 145 tysięcy dolarów — dla różnych instytucyj żydowskich i nieżydowskich.

Względy „czystości rasowej"

Berlin (ŻAT.) Pod przewodnictwem sekretarza stanu dr. Zweigera odbyło się posiedzenie niemieckiej rady państwowej (Reichsratu). która rozpatrywała wnioski rządu pruskiego w sprawie udzielnia obywatelstwa niemieckiego 120 aplikantom, w większości Żydom z krajów wschodnio-europejskich, zamieszkałym w Niemczech od 15 do przeszło 25 lat. Narodowo-socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Turyngji dr. Frick wypowiedział się przeciwko naturalizacji Żydów wschodnich motywując swe stanowisko względami „czystości rasowej". Lecz wysiłki dr. Fricka w kierunku uzyskania większości dla swych wniosków zawiodły. Wszystkie wnioski dr. Fricka zostały uchylone. Wśród 120 Żydów, którzy uzyskali obywatelstwo niemieckie. znajduje się również mistrz gry tennisowej Daniel Frenn, który jest Żydem pochodzenia polskiego.

Tragiczna pomyłka!

Kowno (ŻAT.) Ludność żydowska w Kownie wstrząśnięta została na wieść o aresztowaniu miejscowego Żyda D. Hurwitza, pozostającego pod zarzutem popełnienia mordu na żołnierzu-chrześcijaninie. Zabójstwo nastąpiło skutkiem bijatyki na balu. Ktoś wystrzelił i spowodował natychmiastową śmierć żołnierza Hurwitz był przypadkowym świadkiem zajścia, lecz uczestnicy bijatyki wskazali na niego jako na sprawcę. Mimo, że nie znaleziono przy nim żadnej broni, został on aresztowany i postawiony w stan oskarżenia. Nie ulega wątpliwości, że młodzieniec padł ofiarą fałszywych zeznań. może nawet samych sprawców.

Stracony Żyd w Menemen

Konstantynopol (ŻAT) Jak już donieśliśmy, wśród 37 powstańców straconych dnia 4 lutego w Menemen. był jeden Żyd. Był nim kupiec Josef Ben Chaim Mimo, że świadkowie stwierdzili, iż Josef Ben Chaim znalazł się przypadkowo wśród powstańców. parlament zatwierdził wydany na niego wyrok śmierci.

—o—

VAN VRIESLAND — GENERALNYM KONSULEM HOLANDJI W JEROZOLIMIE Jak donosi prasa król angielski zaakceptował nominację p Van Vrieslanda na stanowisko generalnego konsula Holandji w Jerozolimie W swoim czasie Van Vriesland był, jak wiadomo. członkiem egzekutywy sjonistycznej

SPRAWOZDANIE MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DLA ŚCIANY PŁACZU. W najbliższym czasie zostanie ogłoszone sprawozdanie międzynarodowej komisji dla sprawy Ściany Płaczu.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 2. 1931 Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 151.50.

Akcje handlowe: Tohan 3.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch stosunkowo panował niewielki. Do transakcji doszło jedynie Bankiem Polski po kursie nieco mocniejszym i Tohanem bez zmiany. Obroty małe. Z innych papierów poszukiwano Elektrowni po kursie 30 i Zieleniewskiego 23, nieco mocniej. jednakowoż bez obrotów.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Znaczniejszych obrotów dokonano 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 47 i 5-proc. Poż. Konw. Kolejowa 46 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt niewielki Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol 8.89—8.91. czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół Lwów dol. 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.91—9.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.90—8.92, czeki 8.91—8.92. Notowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 2. PAT. **Akcje:** Bank Polski 151. Bank Zachodni 70, Bank Zw. Spół. Zar. 65, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 30, Modrzejów 8 i jedna czw., Starachowice 11 i pół. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 95 i pół, 5-proc konwersyjna 47 i pół,, 6-proc. dolorawa 70 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 77, 10-proc kolejowa 102 i trzy czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Belgja 124.62 i pół, 124.94, 124.31, Londyn 43.39 i trzy czw. 43.50 i pół, 43.29, Nowy Jork 8.916, 8.936, 8.896, Nowy Jork telegr. 8.925. 8.945, 8.905, Paryż 35. 35.09, 34.91, Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 172.41, 172.84, 171.98. Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09, Włochy 46.74 i pół, 46.87, 46.62, Berlin 212.19.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 2. 1931. Żyto cena transakcyjna parytet Poznań 15 ton — 16.60—16.75, orjentacyjna 16 i jedna czw. do 16 i pół. pszenica cena trans. par. Poznań 15 ton — 19.80. orjentacyjna 18 i trzy czw. do 19 i pół. Reszta niezmieniona, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 2 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.99—169.49, Budapeszt 124.10—124.40, Bukareszt 4.22 i pół do 4.24 i pół, Nowy Jork 710.50—713, Paryż 27.84 i pół do 27.94 i pół, Praga 21.03 i jedna ósma do 21.10 i jedna ósma, Warszawa 79.60—79.88, Zurych 137.26—137.76, Amerykańskie 708.10—712.10, Niemieckie 168.74—169.34, Francuskie 27.92—28.08, Włoskie 37.15—37.31, Polskie 79.52—79.92, Rumuńskie 4.21—4.25, Szwajcarskie 136.91—137.71, Czeskie 20.99—21.11, Węgierskie 124.05—124.45.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 2. PAT. Paryż 20.29 i trzy czw., Londyn 25.17 i jedna czw., Nowy Jork 5.17.65, Belgja 7223 i pół. Włochy 27.10 i trzy czw., Berlin 123.07 i pół, Wiedeń 72.71, Praga 15.31 i pół, Warszawa 58. Budapeszt 90.35, Bukareszt 3.07 i trzy czw.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ SJON"** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś, we wtorek o godz. 8 wieczór posiedzenie komitetu zabawy purimowej, która odbędzie się dnia 1 marca w salach reprezentacyjnych Ż. D. A.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"** w Krakowie zawiadamia iż dysponuje wolnemi miejscami w willi „Świt" p. Goldwassera w Zakopanem. Podanie należy wnosić do sekretarjatu Stow. (Przemyska 3, tel. 10864).

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B l. 39) wtorek, 10 bm. Jan Wiktor: W zaułkach Paryża, środa, 11 bm. Zofja Glassnerowa: Psychologia indywidualna a wychowanie, czwartek, 12 bm. Dr. Zbginiew Grabowski: O nowy stosunek do kobiety: piątek 13 bm. prof. Józef Wiśniowski: Historia literatury dramatycznej w Polsce, 14 bm dyr. Dr Józef Birnbaum: Życie duchowe dziecka. Pocz. o godz. 7 wiecz.

— **ODCZYT SPORTOWY** Dziś we wtorek odbędzie się interesujący odczyt Dra J. Lustgartena w sali Muzeum Przemysłowego ul Smoleńsk o godzinie 7.30 wieczorem Prelegent omówi bardzo czuły problem **o stosunku publiczności do zawodów sportowych.**

Targi Wiedeńskie

8—14 marzec 1931 (Rotunda do 15 marca).

Imprezy specjalne. Wystawa mebli (Wystawa reklamy). — Salon futer. — Wystawa antyków i przedmiotów sztuki. — Wystawa „Nowoczesna organizacja przedsiębiorstwa"

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI.

Meble żelazne i opatentowane (Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów). — Wystawa budowlana, oraz budowy dróg (Techniczne nowości i wynalazki. — Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego. — AUSTRJACKA WYSTAWA ŁOWIECKA. — Maszyny i narzędzia rolnicze. — Wiza wjazdowa niepotrzebna. — Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. — Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. — Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po Zł. 8'—) przez

WIENER MESSE — A. G. WIEN VII.

Podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze informacji w Lipsku, Austrjacki Pawilon (Oesterr. Messhaus), oraz u honorowych przedstawicieli: 224m

Kraków: Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4, I. p.
- „ Izba Handlowo—Przemysłowa.
- „ Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i Ska Pańska 9.
- „ Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, Grodzka 43.
- „ Polskie Biuro Podróży „Orbis" Rynek 33, 110-40.
- „ Polskie Biuro Podróży „Orbis" Sp. z o. o., Dietlowska 46.

Nadeszły świeże, piękne żurnale francuskie

i nowe fasony na suknie wieczorowe i wiosenne do pracowni „Ogniska Pracy" w Krakowie ul. Mikołajska 9/II p. Zamówienia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia.

FIRANKI i MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowe NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się agentów (teki) do sprzedawania bielizny damskiej. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Dobry zysk". 220g

FIRMA L. i S. Winkler, ul. Grodzka 18, przyjmie początkującą panienkę do sklepu. 253x

POSAD POSZUKUJĄ

FACHOWIEC drzewny, kawaler, kilkuletnia praktyka tartaczna, znający wszelką pracę biurową, poszukuje jakiejkolwiek posady. Pierwszorzędne referencje krakowskich drzewiarzy. Zgłoszenia: Kraków, skrzynka pocztowa 288. 221g

RUTYNOWANY BUCHALTER bilansista, organizator, znawca spraw podatkowych, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, reorganizuje zaniedbane buchalterje. Zgłoszenia pod „Bilanse" do „Nowego Dziennika" 3689

MŁODY, energiczny człowiek, doskonale się prezentujący, władający biegle językami niemieckim i polskim w słowie i piśmie, poszukuje posady magazyniera, podróżującego. Obeznany też z działem spedycyjnym i manip. kolejową. Zgłoszenia pod „Energja" do adm. N. Dziennika. 205x

STENOTYPISTKA polsko—niemiecka zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Biegła" do Adm. „Nowego Dziennika". 155g

NAUKA I WYCHOWANIE

KOREPETYTOR do panny z 8 klasy gimnazjalnej poszukiwany: Margulies owie, Wielopole 30 III. piętro. 223g

SŁUCHACZKA FILOZOFJI z jęz. francuskim poszukuje natychmiast mieszkania przy inteligentnej rodzinie żyd. wzamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz." pod „Śródmieście".

U KULTURALNYCH ludzi szuka lekcji absolw. gimn. hebr. Zgłosz. do N. Dziennika pod „Rutynowana". 194g

LOKALE

POKÓJ umeblowany komfort (telefon, łazienka, pianino) z utrzymaniem dla zamożnej panienki ewentualnie na biuro. Sebastjana 8 parter na lewo. 203g

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuje drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33 III. piętro.

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

Pierwsza Krakowska Fabryka
כשר Wędlin koszernych כשר
Józefa Gartenberga w Krakowie
(zięć Abr. Gronnera)
ul. Krakowska 29. Telef. 130-66

poleca wszelkie gatunki po zredukowanej cenie.

Mostek oraz szynka, gotowane, wędzone	7'— Zł. za 1 kg.	
Kiełbasa węgierska specjalna	6'—	Zł. za 1 kg.
Krakowska salami gęsia I.	5'—	„ „ „ „
Kiełbasa siekana okrągła	2'50	„ „ „ „
„ „ równe jelito	3'50	„ „ „ „
Kiełbaski wiedeńskie	4'—	„ „ „ „
„ frankfurtskie	4'—	„ „ „ „
„ sardelki	25 gr.	za parę.

Przy odbiorze od 3 kg. za zaliczką opakowanie i frankaturę dolicza się. — Kolejowe wysyłki naszym odbiorcom wyłącznie za zaliczką 297x

Dwudniowy kurs sałatek i kanapek

odbędzie się dnia 11 i 12 bm. o godz. 6-tej popoł. w lokalu szkoły „Ognisko Pracy". Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9/II, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Przetargi publiczne

Na dostawę materjałów kamiennych do robót regulacyjnych na Wiśle w okresie dwuletnim od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1933 r. — dnia 26 lutego 1931 r. w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Tarnowie, ul. Targowa Nr. 1, o godz. 11-tej przed południem odbędzie się przetarg ofertowy pisemny. Roczne zapotrzebowanie wynosi: 8.000 m. sześc. kamienia łamanego twardego na placach składowych na brzegu Wisły od klm. 160 do klm. 240.

Bliższe warunki dotyczące przetargu, przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Państwowego Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie.

MASZYNY DO PISANIA Underwood, Remington, L. C. Smith i inne najtaniej i na dogodnych warunkach poleca
Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 162-56

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej 66 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie**,
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie (cena księgarska 66 zł.) — za dopłatą 16 zł.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow.	miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana